

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . M 4,400.000  
z dostawą do domu M 4,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 4,500.000  
Za granicą . . . M 6,000.000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

150.000 Mk.

# Słowo Polskie

760

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 5. w nadstawianym i w nekrologii gr. 15. w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 18. w kronice gr. 15. pod nagłówkami na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 2. kupno i sprzedaż za słowo gr. 4. matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5. dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu franka notowanego codziennie w Słowie Polskim.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konto w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## Rezolucje „Piasta”

Zwracaliśmy, niejednokrotnie ze szpalt tych uwag, że porozumienie dokonane między obozem narodowym a stronnictwem Piasta w maju ub. roku, posiada zasadniczą doniosłość dla dalszego kształtowania się sił narodowo-politycznych w państwie.

Celem głównym mianowicie tego porozumienia nie było wyłącznie zdobycie władzy tj. utworzenie wspólnego rządu. Cel główny był dalszy, nierównie głębszy i poza konstelację chwilowej sytuacji parlamentarnej sięgający. Chodziło mianowicie o trwałe organizacyjne, programowe skonsolidowanie polityki obozu narodowego i ludowego w budownictwie państwowym, o taką współpracę obu tych głównych obozów politycznych w Rzpltej, któraby w razie upadku wytworzonego przez pakt, rządu większości polskiej, rząd ten prze trwała i dalej rozwijać mogła w życiu swoje główne hasło zapewnienia żywiołowi polskiemu dominującego w państwie stanowiska.

Półroczny okres współpracy obozu narodowego z „Piastem” w rządzie był probierzem realizmu tego głównego celu. Oczekano, że mimo upadku rządu większości narodowej, a więc formalnie oba obozy łączące więzi, nieprzeszły istnieć dalej faktyczne warunki, wewnętrzne uzasadnienie i zewnętrzne objawy porozumienia obu ugrupowań.

Już w czasie próby tworzenia rządu przez p. Thugutta rzucano się w oczy analogiczne wystąpienie „Piasta” i obozu narodowego wobec szefa „Wyzwolenia” w dziedzinie postulatowej. W ostatnich artykułach nac. organu stronnictwa ludowego „Piaście” obserwowano można konsekwentną kontynuację propagandy za współpracą obu obozów.

Obecnie zaś nie można pominąć milczeniem rezolucji, uchwalonych na sejmowym klubie „Piasta” w sprawie programu prac sejmowych.

W zakresie polityki skarbowej klub przyjął z zadowoleniem do wiadomości, że rząd p. Wł. Grabskiego stanął na stanowisku poprzedniego rządu co do konieczności przyspieszenia reformy walutowej i powołania do życia Banku emisyjnego oraz podniósł z naciskiem, że opieranie sanacji skarbu jedynie na konieczności wzmocnienia wpływów podatkowych bez równoczesnego kontynuowania wdrożonej przez rząd poprzedni akcji oszczędnościowej może uniemożliwić wykonanie planu sanacji.

Równie ważne, są przyjęte przez klub zasady wniosków ustawodawczych, których szczegółowe opracowanie poruczone komisji złożonej z pp. Kiernika, Debskiego, Rusinka i prof. Buzka. Wnioski te przewidują rozszerzenie uprawnień Prezydenta Rzpltej co do rozwiązywania i odraczania Sejmu i Senatu, rewizję ordynacji wyborczej, indywidualną odpowiedzialność posłów przez zmianę systemu wyborczego, znaczne zredukowanie liczby posłów i senatorów.

Odnosząc do uchwał w zakresie skarbowym, należy podnieść jako fakt nader znamienity, że właśnie „Piast” zwraca publicznie uwagę na dokonane przez poprzedni rząd dzieło skarbowe, że właśnie „Piast” podkreśla, iż rząd obecny program skarbowy poprzednie-

## Organizowanie Banku polskiego.

Warszawa. (PAT) Tymczasowy komitet organizacyjny Banku polskiego zwołał dnia 21. stycznia br. przedpołudniowo do PKKP zebrań, przedstawicieli sfer gospodarczych, celem poinformowania ich o sprawach związanych z powstaniem Banku polskiego. Prezes Tymczasowego komitetu senator Kamiński zakomunikował na wstępie, że statut Banku polskiego został już w dniu wczorajszym podpisany przez Prezydenta Rzpltej, ukaże się przeto w jednym z najbliższych numerów dziennika ustaw. Komitet organizacyjny powołany na podstawie tego statutu ustali w najbliższych dniach

Warszawa. (Tel. wł.) 21 stycznia. W dniu wczorajszym powrócił ze Spawy senat. Kamiński i przywiózł ze sobą podpisany przez

warunki zapisów na akcje i ogłosił protokół podający warunki do publicznej wiadomości i wzywający do subskrypcji akcji Banku, którego powstanie ma zapewnić społeczeństwu zdrowy obieg pieniężny. Jako symbol pozwalający liczyć się z powodzeniem subskrypcji nadmienić należy, że Prezydent Rzeczypospolitej zapisał się jako pierwszy na listę akcjonariuszów Banku polskiego, subskrybując 25 akcji i podkreślając tym samym znaczenie, jakie powsta nie Banku polskiego posiada dla rozwoju gospodarczego i finansowego całego państwa.

Prezydenta Rzeczypospolitej dekret o statucie Banku emisyjnego.

## Strajk kolejowy w Anglii rozpoczął się.

Londyn. (PAT) Maszyniści i palacze należący do związku Associated Societies rozpoczęli strajk. Natomiast związek narodowy urzędników kolejowych pracy nie porzucił. Ruch kolejowy jest bardzo ograniczony. Przewożone są środki żywności. Organizacje ekonomiczne zorganizowały samo hodły i łodzie. Większość miast otworzyła składy żywności.

Londyn. (PAT) Reuter. Wedle urzędowego doniesienia strajk rozpoczął się dziś o północy. Szczegółów brak. Ruch pociągów jest ograniczony. — Transporty z żywnością są uprzywilejowane.

Londyn. (PAT.) Polradio. Wskutek strajku maszynistów i palaczy parowozów komunikacja ze stolicą i City z przedmieściami uległa znacznej dezorganizacji. Ministerstwo komunikacji czyni wysiłki w kierunku zabezpieczenia

przynajmniej minimum połączeń w godzinach rannych i popołudniowych po zamknięciu biur i fabryk. Z uwagi na fakt, że do strajku nie przyłączyły się dwa pozostałe związki pracowników kolejowych, których członkowie trwają nieprzerwanie na posterunku, szkody wywołane strajkiem nie przybrały jeszcze wielkich rozmiarów. Towarzystwa kolejowe z pomocą olbrzymiej większości pracowników nie strajkujących utrzymują nieprzerwanie komunikację, aczkolwiek znacznie utrudnioną z całym krajem.

Londyn. (PAT) Członkowie związku narodowego kolejarzy z małymi wyjątkami nie przyłączyli się do strajku. Dzienniki na ogół potępiają strajk i zwracają uwagę strajkujących na następstwa strajku, zwłaszcza przy objęciu rządu przez parlię pracy.

## Skład gabinetu Mac Donalda.

Londyn. (PAT) Wolff. „Times” przedstawił na podstawie informacji z dobrze poinformowanych stron następującą listę gabinetu: Ramsay Mac Donald ma objąć prezydentum i ministerstwo spraw zagranicznych, lord strażnik pieczęci Clines, lord kanclerz lord Parmoore, kanclerz skarbu Snowden, reszta portfeli ma być rozdzielona w następujący sposób: Ministerstwo spr. wewnętrznych Henderson, wojna Thomas, admiralca lord Holdane, praca Sidney Webb, zdrowie Withey, oświa-

ta Trevelien, agrowizacja Robert, prezydentem handlowym Greenwood, generał porucznik Hartshorn, sekretarz dla Szkocji Hastings, saliciter generał Slessor.

Londyn. (PAT.) Wszystkie ugrupowania polityczne parlamentu przygotowały już tekst adresu odpowiedzi na mowę tronową. Według przeważającej w łonie Izby opinii adres Labour Party uzyska większość Izby. To samo przekonanie wyraża „Times”.

go rządu kontynuuje, że — wreszcie — właśnie „Piast” przestrzega rząd p. Wł. Grabskiego przed zarzuceniem niektórych metod polityki skarbowej rządu, który ustąpił.

Projekty ustawodawcze „Piasta” są natury zupełnie zasadniczej. Kto pilnie czytał artykuły prof. St. Grabskiego, zamieszczone w „Słowie Polskim” w roku ubiegłym, tego niewątpliwie uderzy analogia wypowiedzianych w nich myśli z przewodnimi tendencjami wniosków „Piasta”. Istnie-

ją zatem styczne i w liniach programowych przyszłej polityki obu ugrupowań.

Ta zbieżność programowa „Piasta” i obozu narodowego, dzisiaj niedykowana już nakazem wspólnej taktyki „stronnictw rządowych” a wyłaniająca się z wspólnego i pokrewnego na przyszłość państwa poglądu — to największa moralna zdobycz porozumienia dwu największych i najważniejszych w Polsce ugrupowań politycznych.

## Z DNIA.

### ZWŁOKA W PRZYJEźDZIE MIN. ZAMOYSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 21. stycznia. Przyjazd min. spraw zagr. p. Zamoy-skiego uległ małej zwłoce. P. Zamoy-ski przybędzie do Warszawy w niedzielę lub poniedziałek.

### KIEDY WYJEDZIE DO MOSKWI P. DAROWSKI?

Warszawa. (Tel. wł.) 21. stycznia. Nowo mianowany poseł polski w Moskwie p. Darowski wyjeżdża do Moskwy w pierwszej połowie lutego. — Odroczenie wyjazdu spowodowane zostało przygotowaniem materiałów do układów polsko-rosyjskich: handlowego, tranzytowego i konsularnego.

### O PENSJE DLA KAWALERÓW VIRTUTI MILITARI.

Warszawa. (Tel. wł.) 21. stycznia. Odbita się konferencja przedstawicieli skarbu i przedstawicieli min. spraw wojskowych w sprawie wypłaty pensyj zaległych kawalerom orderu „Virtuti militari”. Min. spraw wojskowych wystąpiło z propozycją, aby pensje zaległe od 1920 r. do października 1923 r. wypłacane były w bonach złotych. Ministerstwo skarbu w zasadzie godzi się na te propozycje. Obiektoje w tej sprawie czyni komisarz oszczędnościowy p. Moskałewski, z którym w dalszym ciągu toczą się obrady.

### ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 stycznia. „Prze-gład Wieczorny” donosi, że w planie zmian na stanowiskach wojewodów przewidzianą są przedewszystkiem zmiany w wojewodach zachodnich a następnie w wschodnich. Plan ten rozpatrywany będzie przez Radę ministrów jeszcze w bieżącym tygodniu.

Wiadomym już jest, że jednym z wojewodów zachodnich (prawdopodobnie śląskim) ma zostać dotychczasowy poseł klubu NPR. Dr. Wachowiak.

### DELEGACJA ZRZESZEŃ ZAWODOWYCH U PREMJERA.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 stycznia. Dziś była u premiera Grabskiego delegacja Centrali zrzeszeń zawodowych, która przedstawiła postulaty w sprawie plac pracowników, bezrobocia i zaęgnięcia kryzysu w przemyśle. Premier oświadczył, że zasady wytknięte w sprawie plac robotników uważa za zdrowe i godne poparcia. Co zaś do sprawy bezrobocia to odpowiednia ustawa jest już na ukończeniu i szybko prze prowadzenie jej przez Sejm i Senat uważa rząd za najbliższe swoje zadanie. Wreszcie premier zakomunikował, że w celu zapobieżenia bezrobociu i kryzysowi przemysłowemu rząd zamierza zawrzeć szereg układów handlowych z sąsiadami.

### NOWY POSEŁ WŁOSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 stycznia. Nowy poseł włoski Maion, który już przybył do Warszawy, wreczy swoje listy uwieczniające natychmiast po powrocie Prezydenta Rzeczypospolitej z Spawy.

### ZAMORDOWANY PRZEZ KLUSOWNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 stycznia. W zle mi śledczej zamordowany został przez klusowników hr. Grocholski, zięć p. L. N. p. Czetwertyńskiego. Hr. Grocholski spotkał w lesie klusowników i chciał im odebrać broń i zwierzyne. Jeden z nich wystrzelił do Grocholskiego raniąc go ciężko. Hr. Grocholski przewieziony do domu zmarł. Klusownicy zbiegli.

# Karnawałowy RAUT PRASY 2-go lutego.

## Skarb a wytwórczość.

Stroszczenie odczynu posła Andrzeja Wierzbickiego.

Jesteśmy wszyscy w pogotowiu — stonny w przededniu radykalnej zmiany w naszych stosunkach finansowych i gospodarczych. Oczekujemy wyjścia z ciężkiej sytuacji skarbowej, która wydaje nam się już niemożliwa do zniesienia. Lecz przypomnijmy sobie, że tak nam się zdawało już niejednokrotnie. Hez razy myśleliśmy — że jeśli spadek marki potrwa jeszcze, to nie wytrzymamy. Tymczasem marka spadała dalej, tempo spadku stawało się coraz szybsze, skala coraz rozleglejsza, lecz życie okazywało się silniejsze i trwalsze od papierowego pieniądza — życie nie tylko nie zamierało, lecz rozwijało się i rozkwitało po zniszczeniach wojennych. Na początku naszej nowej państwowości kilkadziesiąt procent pól naszych leżało odłogiem, a dziś odłogów już prawie nie mamy; na początku naszej państwowości ani jedno wrzeciono w przemyśle włókienniczym nie pracowało, a dziś — liczba wrzecion czynnych jest większa niż przed wojną, bo wszystkie ocalałe wrzeciona są w ruch puszczane i wyzyskane intensywniej niż dawniej, bo pracują na trzy zmiany zamiast dwóch.

W dziwnym więc czasie żyjemy, ci z nas, co pochodzą z byłego zaboru rosyjskiego i pamiętają wielką reformę walutową Wittego, przypomną sobie, jak wówczas kilkuprocentowe disagio rubla stawało w życiu gospodarczym zakłócenia tak poważne, że całe społeczeństwo domagało się reformy. Dziś tę sytuację wzrost z trudnością jesteśmy w stanie zrozumieć. Jak blahym wydaje nam się kilkuprocentowy spadek wartości pieniądza, kiedy nasza marka w przeciągu lat pięciu znalazła kilkaset tysięcy razy — a my jeszcze żyjemy i do ostatniej chwili rozwijaliśmy naszą wytwórczość. Dzieja się więc u nas rzeczy niebywale, rzeczy, „o których się nie śniło filozofom“, bo oto przy złej walucie, przy pustym skarbie rozwój gospodarczy kraju szedł w przyspieszonym tempie. Stąd powstała teoria, że co traci skarb, to zyskuje społeczeństwo, że przy stratach skarbu bogaci się wytwórczość. Jest to jednak teoria służąca tylko pozorom i tylko do pewnego momentu. Przedewszystkiem nieścisłym jest pojęcie, że skarb traci na samej deprecjacji pieniądza. Nie traci on właściwie nic, tylko staje się coraz mniej dłużnym społeczeństwu, bo coraz mniej są warte pieniądze, które stanowią dług państwa. Zły pieniądz jest więc stratą wszystkich wie rzytelności państwa, wszystkich jego obywateli, którzy przy wyniesieniu otrzymanych od państwa pieniędzy na dobrą realną wartość coraz mniej tych dóbr mogą nabyć.

Somnienie wartości długu skarbu wobec obywateli nie jest więc stratą skarbu, lecz jest wielką klęską dla całego państwa, dyskredującą jego status i wiarygodność jako dłużnika, godną dla jego sytuacji międzynarodowej i nie do zniesienia dla jego obywateli.

Przy złej walucie skarb zyskuje więc jako dłużnik, lecz traci jako wierzyciel, bo w złej walucie otrzymuje stratę swoich należności — podatków, kredytów. Opinia publiczna widzi często też jedną tylko stronę zjawiska i stąd wnosi, że deprecjacja pieniądza pożyteczna jest dla wytwórczości, bo spłaca ona podatki i kredyty w gorszej walucie, bo gorsza waluta pozwala łatwiej produkować i więc wywozić, a mianem wskutek deprecjonowania podatki pozwalają wkładać więcej nie między w inwestycje i sprzyjają szybszej odbudowie.

Dlaczego jednak w takim razie rozkwitowi wytwórczości przyszedł dziś kres? Dlaczego fabryki już redukują swoją produkcję? Dlaczego mowy już niema o dalszych inwestycjach? Dla-

tego, że ten tam pieniądz staje się coraz droższy, coraz więcej trzeba płacić za kredyt, coraz trudniej go zdobywać i coraz mniej on znaczy, bo esencji w pieniądzu jest coraz mniej. — Jak krew jest niezbędna w organizmie tak obieg pieniądza niezbędny jest w gospodarstwie społecznym. Jak we

krwi niezbędna jest pewna ilość czerwonych ciałek tak w obiegu pieniężnym niezbędna jest pewna ilość wartościowej esencji. Gdy ciałek czerwonych brakuje — zamiera organizm, gdy wartości w pieniądzu brakuje, zamrzeć musi życie gospodarcze, bo deprecjacja pieniądza trzewczy śródki o-

brotowe szybciej niż zdąży je odtwarzać produkcja.

Im gorszy jest pieniądz, tem szybciej musi się obracać, tem szybciej musi przechodzić z rąk do rąk, gdyż szybszym biegiem życie usiłuje kompensować deprecjację, tak samo, jak szybszym bitem serce stara się wyównać brak ciałek czerwonych we krwi. Jak organizm ludzki znieść nie może długo zbyt szybkiego tętna, tak życie gospodarcze nie może długo wytrzymać gorączkowo przyspieszonego obiegu — nie może dość prędko wytwarzać nie może dość prędko znaleźć na swoje towary odbiorców. — Dziś przyszliśmy już do tego kresu — reforma pieniądza dojrzała i nie ma dziś przemysłowca, niema rolnika, któ ryby tej reformy nie pragnął, któryby nie wdział w niej ratunku dla swojej egzystencji. Dlatego obie strony parlamentarne zgodnie obdarzyły nadzwyczajną pełnomocnościami Prezesa Rady Ministrów, by w ręce jednego powołanego człowieka całą pełnię władzy złożyć, dać mu całą pełnię środków do przeprowadzenia reformy i całą pełnię odpowiedzialności.

Ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach nie jest jednak czemś niespodziewanym, czemś nagłym i nowym. Poprzedzał ją cały szereg etapów, cały szereg faktów musiał się dokonać, by grunt do tej ustawy przygotować i stworzyć podstawę dla reformy pieniądza.

Najdonioślejszym z tych faktów, który reformę walutową umożliwił — jest odbudowa zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy, uprzytomnijmy sobie, jak wiele znaczyło i znaczy to zagadnienie dla Francji. Problem odškodowań wojennych dla Francji dotychczas załatwiony nie jest, dotychczas świat cały nim się zajmuje. A dokąd nie rozstrzygnięty jest ten problemant ani jedno państwo na świecie nie może powiedzieć, że wojna już się skończyła, bo nie skończyły się jeszcze jej skutki.

Problem odškodowań zatruty jest dzisiaj wskutek stosunku do niego Niemiec, tak bardzo odmiennego od stosunku Francji do kontrybucji nałożonej na nią po przegranej wojnie francusko-pruskiej. Ciężka ręka Bismarcka chciała wtedy uczynić z Francji wassala wie czystego Niemiec obarczając ją kontrybucją, zdawało się, ponad siły. Lecz Francji nie przyszło na myśl uchylić się od wypełnienia swoich zobowiązań, Francja honorować swój podpis chciała, i zdobyła się na wysiłek niesłychany, by zwolnić swój naród od jarzma niemieckiego. I ten wysiłek Francji był początkiem jej tryumfu nad Niemcami w wojnie ostatniej, początkiem zwycięstwa jej ducha nad duchem niemieckim. Bo jeśli do zwycięstwa aliantów przyczynił się w ogromnym stopniu potężny sukces materialny Anglii i Stan. Zjednoczonych, to jednak bezwzględnie najważniejszym moralnym czynnikiem zwycięstwa był właśnie nieśmiertelny duch galijski, który potrafił natchnąć odwagą i wiarą swoich sojuszników.

Jakże inaczej traktują dziś sprawę odškodowań Niemcy, jakże odmienną jest ich polityka, ich charakter narodowy. Oni mówią: „zbankrutujemy, ogłosimy niewypłacalność i tak zrzucimy z siebie ciężar kontrybucji“. Śledząc przebieg rokowań o odszkodowania od chwili zawarcia traktatu wersalskiego widzimy, że i ten system daje wynik — widzimy, że na skutek ciągłych targów redukuje się sumę żądanych od Niemiec odszkodowań. Lecz nie równoważy się ta korzyść z zatruciem ducha narodowego Niemiec, do którego polityka ta doprowadziła, z zabagnieniem całego ich życia gospodarczego, z rozstrojeniem całej ich wytwórczości. — Pamiętamy wszyscy, jak przed paru laty w okresie walki o Śląsk Górny Niemcy wszelkimi siłami szyskanowali naszą markę, pamiętamy, jak nasze banknoty dodawano za darmo do sprzedawanych w sklepach niemieckich towarów, a oto dzisiaj polityka Niemiec doprowadziła ich własny kraj do tego, że nasza marka jest wobec niemieckiej potentatna-

## KONFERENCJA PAŃSTW BALTYCKICH.

Warszawa. (AW.) Na konferencję państw bałtyckich przybyć mają do Warszawy ministrowie spraw zagranicznych: Finlandji Henckel, Estonji Hackel, oraz Lotwy Marjerowicz — w towarzystwie bieżących sekretarzy.

## KONFLIKT W NADRENJI.

Londyn. (PAT.) W kołach oficjalnych Londynu wypowiadają się z wielką rezerwą o dekrety wydane przez władze okupacyjne francuskie i belgijskie w Nadrenji, a zabraniającym towarowej, a częściowo pasażerskiej komunikacji między strefą okupacji angielskiej, a strefami okupacji francuskiej i belgijskiej. Rezerwę tę należy sobie tłumaczyć faktem podjęcia przez ambasadorów angielskich w Paryżu i Brukseli specjalnej akcji mającej na celu zbada nie istoty i prawdziwości tych pogłoszek. Komentarze niektórych dzienników przedstawiające obostrzoną komunikację w Nadrenji, jako chęć stosowania pewnego rodzaju blokady strefy angielskiej znajdują tu duży posłuch.

Londyn. (PAT.) Polityczny sprawozdawca „Daily Tel.“ donosi, że Anglia zażądała za pośrednictwem swoich ambasadorów w Paryżu i Brukseli, jak również przez swoich przedstawicieli w Nadrenji dokładnych wyjaśnień w sprawie ostatnich kroków, podjętych przez okupacyjny rząd francusko belgijski.

## PRZED ROZWIĄZANIEM PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

Rzym. (PAT.) Dekret o rozwiązaniu Izby zostanie dopiero jutro wniesiony na Radę ministrów, a ewentualnie w niedziele zostanie podpisany przez króla. Sprawa otoczona jest zupełną dyskrecją. Pewnym jest tylko, że dekret będzie dokumentem dużej doniosłości politycznej. Ma on omawiać okres zdobycia władzy przez faszystów i dzieło odrodzenia Włoch. Kampania wyborcza stronnictwa faszystów rozpocznie się po wielkiej mowie Mussoliniego, który wygłosi ją w Radzie naczelnej stronnictwa w dniu 23 stycznia.

## ZAKOŃCZENIE OBRAD PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa. (PAT.) Ros. Ag. Telegr. donosi, że konferencja komunistycznej partii sowieckiej zakończyła się. Dyskusja pod koniec konferencji była znacznie spokojniejsza niż na początku. Radek otrzymał zwycięską większość. Preobrażeński wyraził przekonanie, że różnica zdań po przeprowadzeniu obu rezolucji komitetu centralnego ustanie, po nieważ opozycja godzi się zasadniczo na tę rezolucję. Przedstawiciele centralnego związku młodzieży stoją po stronie komitetu centralnego. Rezolucje komitetu centralnego przyjęto jednogłośnie. Według tej rezolucji demokracja robotnicza uznaje wolne i otwarte prawo do życia partyjnego wszystkich członków i gwarantuje wolność dyskusji, nie godząc się jednak na takie próby, które znajdują się w sprzeczności z zasadami partii komunistycznej.

## PROWOKACJE NIEMIECKIE W GDANSKU.

Gdańsk. (AW.) Nacjonalści gdańscy obchodzili piątek niezwykle uroczystością jako dzień koronacji cesarza niemieckiego. W centrum miasta odbył się liczny pochód, na czele którego kroczyli studenci politechniki. Pochód przeszedł przez całe miasto i złożył wieniec pod pomnikiem Wilhelma I. Inne zgromadzenia nacjonalistyczne urządziły szereg wieców.

## I. POSIEDZENIE II. KOMITETU RZECZOSNAWCÓW.

Paryż. (PAT.) Drugi komitet rzeczoznawców zebrał się o g. 11.45 na pierwsze swoje posiedzenie. Barthou wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył, że rząd Rzeszy daleki jest od tego, aby zaprzeczać ucieczki kapitałów niemieckich za granicę. Ucieczka tych kapitałów okazała się szkodliwą dla równowagi budżetu i stabilizacji waluty niemieckiej. W celu przeciwdziałania temu — mówił Barthou — rząd niemiecki przedsięwziął środki prawodawcze i administracyjne. — Okazały się one jednak na nieszczęśliwie bezskutecznymi. Wreszcie Barthou przypomniał, że Mackenaa w grudniu 1922 r. określił kapitały niemieckie za granicą na I miliard dolarów.

## SPADEK GULDENA GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. (PAT.) Kurs marki niemieckiej rentowej, oraz marki polskiej w dzisiejszych prywatnych obrotach porannych nie uległ poważnej zmianie. Natomiast kurs guldena gdańskiego spadł wskutek równoczesnego obniżenia się kursu funta angielskiego w Nowym Jorku. Na giełdzie urzędowej nastąpiła w dalszym ciągu zniżka kursu guldena gdańskiego. Kurs marki niemieckiej i rentowej utrzymał się prawie bez zmiany. Natomiast polepszył się kurs marki polskiej.

## DRUGA ROCZNICA PONTYFIKATU PIUSA XI.

Rzym. (PAT.) Z okazji nadchodzącej rocznicy drugiego roku pontyfikatu papieża Piusa XI. wylęczają dziesięć sukcesy papieża w dziedzinie pacyfikacji świata, złagodzenia ogólnego napięcia i poprawy stosunków z Francją. Równocześnie wskazują dzień niki na działalność papieża na polu religijnym, w szczególności przygotowania do uroczystego roku jubileuszowego i przygotowania do odzyskania soboru powszechnego.

## REKONSTRUKCJA GABINETU SHS.

Belgrad. (PAT.) Skarpczyna odbędzie najbliższe posiedzenie 23. bm. Zaraz przy otwarciu składowy przystąpić Pašić do rekonstrukcji gabinetu. Planowana podróż Pašića i Ninčića do Rzymu nie dozna przez to zwłoki. — Mussolini wystosował do Belgradu prośbę, aby układ między Włochami a Jugosławiją był podpisany przy rozwiązaniu Izby włoskiej.

## BUDŻET MINISTRA ROBÓT PUBL.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do obrad nad budżetem ministerstwa robót publicznych. Referował poseł Romocki, zgłaszając szereg rezolucji. W dyskusji, jaka się rozwinęła, wzięło udział szereg posłów, między innymi poseł Hausner, który podniósł kwestię dróg wodnych i kwestję wykonania ustawy o rozbudowie miast. Zwracając uwagę, że co do wykonania tej ustawy ministerstwo robót publicznych nie wykazało odpowiedniego zainteresowania, gdyż nawet rozporządzenia wykonawcze nie zostały wydane. Obecny na posiedzeniu kierownik ministerstwa robót publicznych Rybczyński zaznaczył w związku z ustawą o rozbudowie miast niemożność stosowania tej ustawy ze względu na dysproporcję za chodzącą między kredytami przewidzianymi tą ustawą a obecnymi stosunkami walutowymi. Co do kwestji dróg poruszonych również przez posła Hausnera, kierownik ministerstwa oświadczył, że odnośne prace są w toku.

## Sprawa w obozie komunistycznym.

Niejednemu z czytelników, którzy z krótkich depeš prasowych dowiadują się o niesnaskach w obozie bolszewickim, może się wydawać, że przedmiotem sporu jest kwestia t. zw. reform demokratycznych, że opozycja dąży do przywrócenia wolności słowa, prasy, zebrań, związków, sumienia itd., że chodzi jej o zapewnienie obywatelom wszelkich praw, z jakich korzystają mieszkańcy każdego współczesnego państwa.

Bynajmniej tak nie jest. Używane przez opozycję słowo „demokratyzacja” należy jakoby do uczyni, opatrzyć w cudzysłowie i rozumieć je w ciasnym zastosowaniu do stosunków wewnętrznych w partii, usuwając zupełnie na bok szerszy ogół ludności. W danym wypadku chodzi o rozciągnięcie dobrego wpływu demokratyzmu na szerokie koła komunistów, zmuszonych dyscypliną partyjną do bezwarunkowego ulegania władzom wyższym, RKP. nie zna prawie zasady obieralności, która w związku z przeobrażeniami zachodzącymi w każdym ciele zbiorowym prowadzi do zmiany ludzi na naczelnych stanowiskach, metod i kursu. RKP jest jedyną niepodzielną, zwartą i skostniałą w swych metodach i taktyce. Wszystkie zmiany, jakie się dotąd odbyły w jej linii postępowania, szły od góry a ogół komunistyczny przyjił je tylko do wiadomości. Ci zaś nieliczni opozycjoniści, którzy próbowali stawiać sztorem, znikli pod terrorem partyjnych „wierzchołków”.

Podczas wojny domowej taki system był dla partii, być może, tą deską ratunku, która po spienionych falach ślepego żywiołu doprowadziła ją do zwycięskiej przystani, ale obecnie w zgoła odmiennych warunkach, wymagających stałego dopływu świeżych sił, najwięcej napiecia, inicjatywy, jednostki i pracy twórczej, utrzymanie reżimu wojennego w partii nie da się już niezem wytłumaczyć, oprócz chyba bojaźni rozluźnienia jej spójności, co z biegiem czasu mogłoby doprowadzić do ostatecznego rozłamów i co zatem idzie — upadku. Nie trzeba zapominać, że RKP. na 120 milionów ludności w S. S. S. R. liczy zaledwie 380.000 członków.

Ale wolność osobista jest tak samo nieodzownie potrzebna każdej istocie ludzkiej, jak swoboda ruchu każdemu żywemu stworzeniu. Zatemować żywioł jest tak samo niepodobalszym — jak wstrzymać bieg rzeki.

Kiedy w r. 1917 bolszewicy opanowali władzę, a u steru stanęła stara gwardia partyjna, RKP. liczyła kilkadziesiąt tysięcy członków. Obecnie liczy 380000 czyli z górą trzysta tysięcy powozających, a mimo to u steru w dalszym ciągu pozostają ciż sami ludzie, którzy zupełnie naturalnie zresztą, wysunęli się na czoło w r. 1917. Stają się jakby kanonem partyjnym, że ci właśnie ludzie są już raz na zawsze prowadzeni na dożywności wielkorządów państwa i partii. „Nizy” partyjne, zarządzone przez Starszyznę w barani róg dyscypliny wojennej, nie mogły długo znosić takie go stanu rzeczy. A kiedy walczyć bez nadziei z przeciwnościami natury programowej, finansowej, ekonomicznej itd., przywódcy popełnili cały szereg błędów, kiedy się okazało, że wszyście prawie ich rachuby i przewidywania w najbardziej zasadniczych kwestiach politycznych i gospodarczych były zawodne, a każdy dzień następny przy nosił im nową kompromitację. „Nizy” partyjne zaczęły się burzyć i naprzekór poświęconej i pilnie strzeżonej przez prowadzących zasadzie dyscypliny wojennej wysunięto postulat zniobilizowania wszystkich sił twórczych w partii dla pracy na zagrożonych punktach, skasowania przywilejów „za wysługi let”, wprowadzenia systemu obieralności od góry do dołu i podziału na frakcje wobec zupełnie naturalnego różniczkowania się zapatrywań w obliczu tyłu pierwszorzędnych a wciąż oczekujących na rozwiązanie zagadnień.

I stała się dziwna ze stanowiska dotychczasowej praktyki partyjnej, roz-

## Wylew Wisły.

Kraków. (PAT) Dyrekcja okręgowa robót publicznych komunikuje o stanie wody na Wiśle: O g. 19 pod Oświęcimem stan wody nieco się podniósł. W ciągu dnia dzisiejszego pod Czernichowem między wsią Kępa a Czernichowem utworzył się zator lodowy długości na 2 km., który zagrażał wylewem okolicom nadbrzeżnym. — Celem zapobieżenia wylewowi zostały zawiadomione władze polityczne i wojskowe dla wszczęcia akcji rozbicia zatoru. Między wsiami Krośnice i Pasieka woda zaczęła już występować z brzegu i zalewać te wsie. Ludność deżonowana. Ustąpienie jednak zatoru w godzinach popołudniowych zapobiegło na razie niebezpieczeń-

stwu. Stan wody na Wiśle podniósł się w ciągu dnia dzisiejszego o 1,56 m. Od południa do g. 6 wieczorem podniósł się przeszło o 76 cm. Co godzinę podnosi się o 18 cm. Na razie grozi tylko niebezpieczeństwo utworzenia się zatoru między trzecim mostem a mostem kolejowym w Krakowie. — Władze czuwają bacznie nad ruchem wód. Niebezpieczeństwo wylewu na razie jest zażegnane.

Warszawa. (PAT) Pisma domoszą, że aby zapobiec ewentualnemu wylewu w Wisły, Wydział bezpieczeństwa komisariatu rządu przystępuje wraz z władzami wojskowymi, samorządowymi i instytucjami zainteresowanymi do zorganizowania wspólnej akcji.

## Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 21. stycznia br. Rada ministrów po załatwieniu spraw bieżących uchwaliła statut zrzeszenia lekarzy kolejowych Rzpłtej, projekt ustawy w przedmiocie rozciągnięcia na województwo śląskie mocy obowiązującej ustawy z dnia 17. grudnia 1920 r., oraz ustawy z dnia 4 lipca 1923 r., rozporządzenie w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej rozporządzenia Rady ministrów z dnia 14. grudnia 1920 o ustaleniu wzorów i wyznarunku banknotów dla statków państwowego Zarządu wodnego na województwa nowogrodzkie, podolskie i wołyńskie oraz na powiaty grodzieński, wołkowyski i gminy biało-wiejska, masiowska, suchobalska, powiatu bielskiego, województwa białostockiego, rozporządzenie w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy niektórych ustaw dekretów i rozporządzeń Rady ministrów na ziemię wileńską, projekt ustawy o sprzedaży niektórych ruchomości państwowych w Dębicy, Jarosławiu, Krośnie, Mielcu, Rzeszowie, Wadowicach, Zakopanem, Janowie oraz Dąbrowie rzezyckiej pod Rozwadowem, projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, projekt ustawy o Radzie opieki społecznej, rozporządzenie zmieniające przepisy tymczasowe o kosztach sądowych, rozporządzenie w przedmiocie zmiany w kwotach pieniężnych, określonych w przepisach karnych, karno-administracyjnych, i niektórych skarbowych, oraz przepi-

sach porządkowych i dyscyplinarnych, tudzież zastosowanie stałej jednostki franka złotego do obliczenia niektórych tych kwot specjalnie dodatku do uposażenia dla wojskowych z art. 10 ustawy uposażeniowej, projekt noweli do ustawy o państwowym służbie cywilnej, rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowisko administracyjne kategorii pierwszej służby państwowej, rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowisko prawniczo-administracyjne państwowej służbie skarbowej, rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowisko prawniczo-administracyjnej służby technicznej w dziale administracji skarbowej, rozporządzenie o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowisko kategorii I. państwowej służby technicznej w dziale administracji ministerstwa robót publicznych, projekt ustawy w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o Najwyższym Trybunale administracyjnym na obszar województwa śląskiego, rozporządzenie w przedmiocie załączenia funkcjonariuszy straży celnej do grup uposażeniowych, projekty rozporządzeń Prezydenta Rzpłtej o niezaliczeniu na podatek przemysłowy przedpłat uiszczanych na poczet tego podatku w postaci świadectw przemysłowych, o pożyczce dolarowej i zastosowaniu stałej jednostki do kredytów udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe.

## O płace robotnicze w Łodzi.

Łódź. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja przedstawicieli robotniczych Związków zawodowych z przedawcami przemysłu włókienniczego w sprawie regulacji zarobków w drugiej połowie stycznia. Jak już podaliśmy, przemysłowcy wystosowali do Związków robotniczych listy z oświadczeniem, że przy regulacji zarobków w drugiej połowie stycznia nie będą uwzględniali wskaźnika drożyznianego za pierwszą połowę w wysokości 88 proc. Przemysłowcy przystąpią natomiast do zwaloryzowania płac na podstawie zarobków z r. 1924. Na konferencji dzisiejszej przedstawiciele przemysłu wyjaśnili, że ostatecznego wskaźnika zastosować nie mogą z powodu ciężkiej sytuacji w przemy-

śle, wywołanej stagnacją w sprzedaży.

Gotowi są jednak przyjąć jako podstawę nowego cennika pełne złote normy przedwojenne i przeliczyć je przy wypłacie na marki polskie według kursu franka waloryzacyjnego. Przedstawiciele wszystkich związków zawodowych tj. związku pracy, związku chrześcijańskiego i związku klasowego wypowiedzieli się przeciw takiemu regulowaniu zarobków stwierdzając, że wahania kursu złota nie są współmierne z wahaniami cen artykułów pierwszej potrzeby. Konferencja nie doprowadziła do żadnych rezultatów. Zgodzono się jedynie na dalsze prowadzenie rokowań. Następną konferencja odbędzie się we środę.

Zamiast aresztować, usuwać i terrorizować opozycjonistów, jak to robiono przedtem „większość”, widząc przeciwko sobie zdecydowany mocny ruch elementów niezadowolonych, zrezygnowała z dotychczasowych metod rozbijania i tłumienia i poszła na pewne, nieznaczne wyrażenie, ale zawsze ustępstwa.

Jedna żelazna obręcz dyscypliny partyjnej pękła, a za nią wcześniej czy później pod naporem tych samych sił które z „24-ch” w r. 1922 i z nielicznej tośnkowo grupy uralskiej, urosły do setek tysięcy w r. 1924 — muszą pęknąć pozostałe.

Ludwik Zieliński.

## UPOMINEK POINCAREGO DLA P. WIELOWIEJSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 21. stycznia. Premier Poincare przesłał za pośrednictwem posła francuskiego w Bukareszcie posłowi polskiemu przy rządzie rumuńskim p. Wielowiejskiemu pamiątkowa waza sewrska dla namiętnienia kilkuletniej pracy p. Wielowiejskiego na stanowisku radcy legacyjnego poselstwa polskiego w Paryżu. W przysłanym przy tej sposobności liście p. Poincare podkreśla, że p. Wielowiejski w swej pracy w Paryżu dawał zawsze wyrazy niezmienniej sympatii dla Francji oraz starał się zacieśniać jeszcze bardziej węzły przyjaźni łączącej Polskę z Francją.

## UPOSAŻENIE FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH ZA LUTY.

Warszawa. (PAT) Uchwała Rady ministrów z dnia 17. stycznia 1924 r. ustaliła mnożną dla uposażeń funkcjonariuszy państwowych i osób wojskowych na luty w kwocie 509 064 m. Przy wypłacie należy potrącić jedyną czwartą zakł. 40 proc. z października i o powyższej uchwale zawiadomić władze swojego okręgu.

## ODZNACZENIE BRONZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI.

Warszawa. (PAT) W „Monitorze” ogłoszono dwa rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów, nadające po raz pierwszy brązowy krzyż zasługi szlacheckiej zawodowemu 36 pp. Mieczysławowi Błaszczakowi i kłocznikowi wojskowego więzienia śledczego w Warszawie Mieczysławowi Oleśnikowi, za wykazaną celową przytomność w czasie pełnienia służby wojskowej.

## WYJAZD EKSPEDYCIJ POLSKIEJ DO CHAMONIX.

Kraków. (PAT) „Nowa Reforma” donosi: Jutro w południe wyjeżdża z Krakowa polska ekspedycja narciarska do Chamonix na zawody olimpijskie. W skład ekspedycji wchodzi: p. Ziętkiewiczowa Hela, Bujak i Krzeptowski, oraz narciarze wojskowi, między innymi Witkowski ze Lwowa.

## BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA GDAŃSK—SZTOKHOLM.

Warszawa. (Tel. wł.) 21. stycznia. Poselstwo polskie w Sztokholmie doniosło, że za kilka tygodni otwarta będzie bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy Gdańskiem a Sztokholmem.

## PRYMUSOWY ZARZĄD PUSZCZY NALIBOCKIEJ.

Warszawa. (AW.) W „Monitorze” ogłoszono rozporządzenie o ustanowieniu prymusowego zarządu państwowego nad dobrami puszczy Nalibockiej (w powiecie wołyńskim), należącymi do Włodzimierza Palczyna.

## WŁOSKI STRAJK.

Warszawa. (AW.) Dziś w kasie skarbowej przy ul. Rymarskiej 12, gdzie wypłacają pobory emerytom, rozpoczęło się tzw. włoskie bezrobocie, skutkiem niedostatecznego opalenia lokalu.

## ZAWALENIE SIĘ BALKONU ZE 100 DZIEĆMI.

Nowy Jork. (Tel. wł.) 21. stycznia. W Brukseli zawalił się balkon, z którego przeszło 100 dzieci przyglądało się popisom sportowym uczniów szkół publicznych w obrzynie sali. Dzieci zwały się w dół z wysokości 100 stóp. W chwili katastrofy znajdowało się w sali około 6000 osób. Powstała taka panika, że lekarze i personel ratunkowy długi czas nie mogli dotrzeć do rannych dzieci. Dotychczas nie zdołano stwierdzić czy był jakiś wypadek śmierci.

## NADESLANE.

### Podziękowanie.

JW Państwu Drexlerom, którzy zajęli się oracją pogrzebem śp. Marii Beauvala, składa se deczne podziękowanie za tę ofiarę i szlachetną pomoc

Rodzina.

## „Mały Neron“

Pod tym wymownym tytułem ogłosił znany publicysta niemiecki, Maksymilian Harden, w Holandji studjum o charakterze i działalności cesarza Wilhelma II.

Pisze on na wstępie, że każdy, kto zachował jasność i trzeźwość sądu i ma odwagę, otwarcie go wypowiedzieć, musi przyznać, że Neron, tak jak go nam przedstawił Tacyt, Swetoniusz i inni dziejopisarze, nie mógł postępować w sposób bardziej miedozreczany i szalony, jak Wilhelm II.

Pożar Rzymu, powiada on, był tylko małą kłeską, drobnostką, w porównaniu do pożoju światowej, jaką rozniecił ostatni Hohenzollern na tronie niemieckim. A nadto Neron miał później odwagę położyć koniec swemu rządzaniu życiu.

Harden opowiada liczne zamyśli i dowcipy, na jakie Wilhelm II. pozwalał sobie wobec swego otoczenia. Lubił łaskotać, szczypać, uderzać wysokie osobistości na dworze cesarskim, książąt i innych arystokratów i wysokich dostojników. Raz pewna księżna zakrzyknęła się przy stole cesarskim, a wtedy cesarz uderzył ją tak silnie w kark, że musiała odejść od stołu.

Ministra wojny i szefa swego gabinetu wojskowego obrażał nieraz, wobec licznych świadków, obelżywymi przezwiskami, jak „stary osioł“, „idjota“. Księcia Buelowa mazywał najniekoczerniejszym obłudnikiem, jaki istniał kiedy od czasów Cezara Borgi.

Był cesarz miśwał często różne a dziwaczne zachcianki. Pewnego dnia wpadło mu na myśl pojechać natychmiast incognito do Rosji, aby niespodzianie odbyć przegląd pułku, którego został mianowany honorowym pułkownikiem. Dla swego pułku angielskiego stał się tak częstym i natrętnym gościem, że król angielski widział się zmuszonym przenieść ten pułk do Indji.

Cały dwór, zarówno osiwiali w służbie generałowie, jak i młodzi porucznicy, całowali go w rękę, niekiedy kilka razy dziennie. Zmusił raz szefa swego gabinetu wojskowego, hrabiego Hueisen-Haeselera, aby odegrał w trykotach rolę pierwszej balenicy i tańczył w balecie, odegranym w zamku księcia Fuerstenberga w Donaueschingen. Stary generał pruski, rażony apopleksją, zmarł wkrótce po tym sromotnym popisie, a Wilhelm oświadczył, że owego wieczora bawił się istic po królewsku.

O narodzie niemieckim wyrażał się ten monarcha XX. stulecia, że to „ban-

da hultajów“, że to „psy, które mają płacić, póki nie zdechną“.

Harden kończy swój artykuł następującymi słowami:

Gdyby naród niemiecki mógł wreszcie zrozumieć, że znosząc przez trzydzieści lat, z baranją ciepłiwoscią, rządy tego cesarza, o którym rodzona jego matka wyrażała się, że jedynym jego znamieniem jest nieograniczona pycha, stał się sam współwinnym upadku Niemiec, że nie należy szukać powodów tego upadku w „podłych intrygach zagranicznych“, byłoby to promieniem nadziei dla

przyszłości Niemiec. Dlatego bowiem, że naród niemiecki nie chciał zrozumieć, jak straszna wina, jaka krwawa odpowiedzialność ciąży na jego trzecim cesarzu za wywołanie wojny światowej, Niemcy ścigały na siebie podejrzenie, że uczesniczyły z nim w tej winie i że równa z nim powinnny ponosić odpowiedzialność.

Tak więc coraz bardziej odstania się prawdziwe oblicze tego nowożytnego Neronu, a raczej Caliguli, który posiadał wszystkie błędy rzymskich Cezarów, nie mając ich wielkości.

## W obliczu katastrofy.

Zaściankowość polskich umysłów sprawia, że traktujemy swoje wewnętrzne bolączki, jako wyłącznie i specjalnie polskie, bez związku z ogólną sytuacją w świecie. Wydaje się nam, że kwestja np. drożyzny dolega nam, jedynie i że wypływa ona tylko z własnych naszych niedomagań państwowych, gospodarczych i finansowych.

Jest to błąd, pochodzący z krótkowidztwa. Panuje powszechnie złudzenie, że obecny okres powojenny powinien i może sprowadzić warunki bytowania przynajmniej przedwojenne, jeżeli nie lepsze. O tem ludzie marzą, do tego dążą. Należy jednak rozstać się z optymizmem w tym względzie. Dobrobyt, który posiadała Europa przed wojną, już nie wróci. Nastąpił bowiem przewrót ekonomiczny w świecie. Polega on na wysychaniu głównego źródła bogactwa Europy, na upadku wielkiego przemysłu.

Roman Dmowski poświęca temu wielkiemu zagadnieniu w numerze pierwszym z tego roku „Przeglądu Wszechpolskiego“, który ukaże się za kilka dni, artykuł wstępny, będący dla polskiej opinii publicznej wprost rewelacją.

Wojna zniszczyła, według niego, organizację gospodarczą Europy. Wywołała ona zastój w wytwórczości i handlu europejskim, rozstrój komunikacji, dezorganizację rynku pieniężnego, zubożenie krajów europejskich.

Rynki pozaeuropejskie, główne źródła dobrobytu Europy, zostały zagrożone w czasie wojny przez Stany Zjednoczone i Japonię, a przytem kraje zamorskie, korzystając z wojny rozwinęły u siebie olbrzymi przemysł własny. W ich szeregu na pierwszym miejscu stanęły Chiny, jako kraj, posiadający wszystkie surowce, najgęstsza ludność i taniego a pracowitego robotnika.

Powoduje to stopniową ruinę przemysłu europejskiego. Wywóz z Europy

stale się zmniejsza w latach powojennych, zjawiają się miliony bezrobotnych, mimo, że wojna zabrała od pracy przeszło 10 milionów ludzi w zabitych i ciężko okaleczonych.

Nie można się ludzi nadzieją, twierdzi Roman Dmowski, że kłeska gospodarcza Europy, której dziś jesteśmy świadkami, jest tylko czasową. Przeciwnie, trzeba przewidzieć, że wywóz wytworów przemysłu z Europy będzie coraz bardziej spadał, że liczba bezrobotnych będzie rosła. Logika faktów, na które R. Dmowski się powołuje, mówi, że wyrok dziejów, skazujący naszą część świata na szybkie zubożenie, jest nieodwołalny.

Katastrofa ta spada największym ciężarem na kraje najbogatsze, w życiu gospodarczym przodujące. Nie wzięto jej w rachubę przy budowaniu nowego pokojowego układu politycznego Europy. Główną tego przyczyną było, że rok 1920, rok organizowania się polityki europejskiej, zamaskował prawdę. Na rynkach światowych, nie zaopatrywanych należycie podczas wojny, taki był głód na towary, takie ich zapotrzebowanie, że w onym roku wywóz z państw przemysłowych dosięgnął cyfr niebywałych. To zawróciło ludziom w głowach i dało fałszywe założenie planom gospodarczym i politycznym. Rozczarowanie nastąpiło prędko. W roku 1921 wywóz z Europy spadł już o połowę w porównaniu z poprzednim i dalej wciąż spada.

Państwa europejskie zaczynają się spostrzegać, że zorganizowały się nad stan i wskutek tego ogłosiły hasło oszczędności, redukcji budżetów i urzędników.

Jest to tylko początek i niepodobna dziś przewidzieć, do czego doprowadzi nieubłagana konieczność. I niepodobna dziś jeszcze wyobrazić sobie, jak się przystosuje do nowego położenia polityka wewnętrzna państw europejskich i jakie zmiany zajdą pod jego

wplywem w położeniu międzynarodowym.

To pewna, że zmiany nastąpią i to rychło.

Ale czas najwyższy o tem myśleć i odpowiedni plan ratunku budować. Stoimy bowiem w obliczu katastrofy europejskiej, której skutki i dla Polski będą poważne. K. L.

## Posel Rymar w swoim okręgu wyborczym.

Przemyśl, 17 stycznia.

Korzystając z przerwy w obraniach Sejmu, wybrał się poseł Rymar, w towarzystwie posła Matosza, do swojego okręgu. Dzień po dniu, przez tydzień cały, obaj posłowie pracowicie wiewowali. I tak w piątek, 11 stycznia, odbył w Przemyślu zebranie powiatowe (300 osób), a wieczorem tego dnia radził z Komitetem Związku Ludowo-Narodowego. W sobotę odbył wiec w Dobromiu (500 osób), w niedzielę znowu w Przemyślu zjazd rękodzielników, zgromadzenie na Zaszaniu i opłatek Związku (500 osób). W poniedziałek w południe powiatowy wiec w Sanoku (300 obecnych), wieczór wiec dla mieszkańców miasta (ponad 1000 obecnych), a potem jeszcze w grocie już szczuplejsem pogadankę. We wtorek w południe wiec w Krośniku (300 obecnych), a wieczór wiec w Krośniku (300 obecnych). We środę powiatowy wiec w Brzozowie (ponad 1000 obecnych).

Wszystkie wiece były masowe. W Przemyślu, Sanoku i Brzozowie w dni poprzednie zjechał się chłop, tak, iż nie było jednej wsi nieobecnej. A wynik tych wszystkich wieców jest, o ile o wieś idzie, jednomyślny żal za rzdem większości polskiej, potępienie dla rozbiłaczy, żądanie zgody wśród stronictw, żądanie szybkiej sanacji waluty. A w zebraniach włościan-skich brali wszędzie udział obok zwolenników Związku Ludowo-Narodowego, zwolennicy Piasta, Strapińskiego i Wyzwolenia. Te jednomyślne uchwały chłopów są w tym okręgu tem charakterystyczniejsze, że jest to okręg, w którym obaj posłowie Piastowcy, Pawłowski i Toczek, zerwali z Piastem i poszli na chleb Bryla, że połączył się z nim Stapińczyk, poseł Wiewiórski, że oczywiście w walce z obozem narodowy dmy w ich duki dwaj dalsi posłowie tego okręgu, żydzi Lieberman i Frost, oraz zamieszkał tu trzy posłowie z innych okręgów, komunista Łańcucki, Wyzwoleniec Selb i żyd Szapiro. A jednak lud prosto do ostatniego człowieka odstąpił Pawłowskiego i Toczkę i poszedł za obozem narodowym.

Na paru wiecach w miastach (Sanok, Krośno) socjaliści próbowali upiec swę pieczę. Nie mogąc nikogo przekonać argumentem, próbowali w Krośnie hałasem i Czerwonym sztandarem przekonać zebranych, iż oni mają słuszość. Nie wiele im to pomogło; postawa ogółu zebranych zmieniła ich do wysłuchania posłów i ich odpowiedzi do końca.

Objazd okręgu przez posła Rymara stwierdził raz jeszcze tę prawdę, iż i w ciężkiej chwili, jak dzisiejsza, u ogółu Polaków, tak na wsi, jak i w mieście rozum stanu i patriotyzm górują ponad niedoświadczeniem i demagogią. Wszędzie też żegnano odjeżdżających posłów gromadnie, prosząc, aby niezadługo znowu przybyli.

JADWIGA HŁASKOWA. 17)

## Ultramarina.

Czary Rywiery.

Ciąg dalszy.

— Ja jestem też i przemysłowcem, mam fabrykę w Łodzi, ale pułtyjechałem tu na odpoczynek i wojna mnie odcięła. Chcę wracać przez Rumunję, lecz tymczasem nie zwywioście odpoczywam i cieszę się radością życia.

— Podobno tworzą różne formacje polskie, czy pan nie myśli o tem?

— Na uralnie myślę i oczy mam zwrócone w kierunku Francji, tam pewno wstąpię, gdy godzina moja wybije.

Pan Józef ponownie pocałował rękę pani Lidzkiej.

— Bardzo przepraszam pania za mój podstęp i proszę o niezdradzenie mnie przed panną Anną.

— Nie będę o tem wcale mówić, kłamać nie chcę, a i opowiadać cokolwiek nie uważam za konieczne.

Zamknęli. Oczy pani Lidzkiej utkwiły na wybrzeżu, gdzie widać było białą sukienkę Ani, spacerującej samotnie. „Dgiancatti“ wołała Włoszka, niosąc na głowie wielkie naczynie blaszane pełne tych maleńkich przewybornych rybak.

— Trzeba już wracać, bo zaraz będzie drugie śniadanie.

— To może sprowadzić pannę Anię?

— Jeżeli pan łaskaw.

Poszedł po Anię, a pani Lidzka rozmyślała nad mowami powłoklanfamt, jakie im los zyszał. Los hańczał, co chce kłać kwiaty na załobnym tle i płała ludziom niestanne figle.

Kto mógł spodziewać się takiego obrotu pseudo-naraczęństwa Ani. Młoda jasna para zbliżyła się do pani Lidzkiej i pan Józef namawiał, aby po śniadaniu iść do iluzjonu. Dawał „Quo vadis“. Panie zgodziły się. Po śniadaniu siedzieli w wielkiej mrocznej sali na przedstawieniu.

Przed sceną było sporo miejsca wolnego. Siedli w pierwszym rzędzie, lecz panna Adela spytała: — Dlaczego pan kupił tak blisko cakanu, niewygodnie.

— Dlaczego?

— Zaraz pani się przekona.

Po chwili weszło masę dzieci od trzech lat do dwunastu. Siedziały na ziemi przed ekranem a te maleństwo z calem zaufaniem wdrapowały się na kolana siedzących w pierwszych rzędach. Pan Józef z dumną miną piastował małą trzyletnią dziewczynkę bardzo gadatliwą, która zadawała mu milion pytań po włosku, na które niemógł jej odpowiedzieć, gla-

skął tylko czarna głowinę i uśmiechał się.

Ania sama podniosła jakieś maleństwo z ziemi, które z wielkiem zadowoleniem bawiło się jej zegarkiem, słuchając ciągle jak chodzi.

Nareszcie zaczęto się i gorące dzieci poludna oklaskiwały każdą ciekawszą scenę.

Ania pochyliła się do panny Adeli, nauczycielki gimnazjalnej włoskiego języka, mówiąc: — Widzi pani, jaki to był genialny pisarz z Sienkiewicza, dumna jestem z tego, że to Polak stworzył!

— Nie może być, żeby „Quo vadis“ Polak napisał, przecież to ze stosunków i historii Rzymu powinien Włoch napisać.

Ania śmiała się. — Niech pani spyta pana Józefa kto napisał „Quo vadis“.

— Nie wierzę, żeby to był Polak.

Pan Józef pieszcząc lokatorkę swych kolan powiedział do Ani: — Chciałbym, aby to młde bobo było moją córeczką, naprawdę Włosi mają dobry sposób budowania uczuć ojcowskich. Zaczynam kochać dzieci.

— Nic dziwnego, każdy dobry człowiek kocha te maleństwa. Ale zapomniałam spytać się, czy państwo mają dzieci?

Pan Józef zamieszkał się: — My,

acha, nie, niemamy dzieci, za to mamy dwa pieski i jedną papugę.

— Szkoda. Ja bardzo lubię dzieci.

— No, można mieć nadzieję, że pani będzie miała dzieci.

— Właściwie, to chciałabym mieć dzieci, ale żadnego męża.

— Niepodobna, tak nam niecierpi rodzaju męskiego.

— Niecierpiąc, to za ostre słowo, pana naprzykład bardzo lubię, a znam niedawno.

Pan Józef zamieszkał się i zamknęli. Na scenie lwy pożerały chrześcijan i dzieci zaczęły płakać. Panie uspokajały je, zjawilo się trochę matek w poszukiwaniu swych pociech i maleństwa z kolan pana Józefa i Ani pozabierały. Gdy wyszli z iluzjonu Ania spytała się panny Adeli czy zawsze dzieci bywają pod opieką publiczności.

— Zawsze, gdzie są dzieci, tam wszyscy się nimi opiekują. Jeżeli po- ciąg wyjeżdża z tunelu, gwizdzą i każdy ogląda się troskliwie czy gdzie jakie bambino nie jest za blisko szyn. Na brzegu morza wszyscy czarują nad bawiącymi się dziećmi.

— A co robą wtedy ich matki?

— Matki mają dużo do roboty koło gospodarstwa domowego, piorą, szyją, gotują. Sługi tu trzymają tylko bardzo bogaci ludzie.

C. d. n.

## Z sali koncertowej.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Kola literacko-artystycznego koncert (poranek) znanego zaszczytnie pianisty prof. Wiktora Labuńskiego, będący już drugim w cyklu koncertów zapowiadanych na obecny sezon. Program ich wyróżnia się od innych tem, że poświęcony jest dziełom jednego lub najwyżej dwóch kompozytorów, przez co audytorjum ma możliwość łatwiejszego uprzytomnienia sobie twórczości danego mistrza i ewolucji jakiej podlegał, oraz należytego orientowania donobłą dni minionych i porównania go z nowymi walorami. Dlatego też w wielkich centrach kultury zrywa się obecnie z koncertami o programie maltańskim, a wprowadza się audycje poświęcone pewnym epokom lub kompozytorom.

Taką rolę odgrywają u nas koncerty Labuńskiego ułożone w cykl systematyczny i starannie obmyślony nie tylko przez odpowiednie uszeregowanie kompozytorów, lecz także przez stosowne i celowe ugrupowanie dzieł każdego z nich. Pierwszy poranek, który odbył się w grudniu z. poświęcony był wyłącznie Bachowi. Pianista miał tu sposobność do wykazania swej wspaniałej równej techniki i zupełnego opanowania całej głębi kompozycji.

Na szczególną wzmiankę zasługują dwa gawoty zagrane z nadzwyczajną lekkością i finezją, która jeszcze bardziej ujawniła się w następnym koncercie.

Część pierwszą drugiego poranku wypełniły utwory Haydna: wariacje F-moll i sonata F-dur, kompozycje nawzajem pogodne, pełne spokoju, łagodności i słodczy niczem nie zmacowanej. Dla pianisty zadanie trudne. Zawsze techniki nie można tu rozciągać w całym blasku, brak zaś kontrastów łatwo porzucić może w monotonię. Ale mistrz ocenił należycie swą sytuację, skupił się i kładąc nacisk na stronę dźwiękową wydobyl efekty, jakich nigdy przedtem nie zauważyli, co na tem większe plus pianisty zapisać należy, że nie mógł sobie zbyt wiele obiecywać po instymencie, na którym grał.

Na drugą część złożyły się utwory Mozarta: Fantazja c-moll, sonata A-dur menuet, gigue, w końcu fantazja na motywach z op. „Wesele Figara”, w opracowaniu Liszta i Busoniego. Jak widzimy, program ten nawiązuje do instrumentu pozostawionego przez Haydna i wprowadzając zwolna nowe walory artystyczne wiodzie nas na wyżyny sztuki i techniki kompozytorskiej, gdzie motywy z „Wesela Figara” posłużyły Lisztowi do rozwinięcia właściwej temu kompozytorowi wirtuozowskiej brawury.

Pianista niczem niekrepowany rozwinął przed słuchaczami wszystkie swe zalety, swą wielką muzykalność i poczucie czystości stylu i rezultaty długoletniej wytrwałej pracy, bo też wrażenie wywarł potężne tak, że rozentuzjazmowana publiczność zmusiła mistrza długo niemilknącymi oklaskami do szeregu naddatków.

Planowane są jeszcze trzy audycje poświęcone Beethovenowi, Schubertowi, Mendelssohnowi i Chopinowi. Wykorzystanie sposobności, łączących „użyte cmi duls”, a więc wysoki poziom wykonania i podniosłych wrażeń z nauczaniem się czegoś i przypomnieniem sobie rozwoju muzyki fortepianowej — zjednoczy ponownie tę publiczność, którą znakomity pianista i pedagog może już nazwać swoją i wierną ideałom prawdziwej sztuki. A jest to publiczność, dla której koncert jest wypadkiem artystycznym, a nie towarzyskim jedyńc. Życzymy znakomitemu pianistcie, aby szereg koncertów, które urządził niebawem w Anglii, przyniósł jak największe powodzenie polskiej muzyce.

Erazm Łańcucki.

Na ogólne żądanie  
Dziś  
we wtorek 22 b. m. po raz ostatni  
w **APOLLO** n341  
Niebawala operetka japońska  
**Złota Gejsza**  
ze śpiewami.  
Ceny niższe do godziny 6-tej.

**ZGROZĘ BUDZI** wśród licznych widzów obraz ilustrujący wiernie stosunki w Rosji bolszewickiej p. t.

**KOROWÓD ŚMIERCI** (W szponach szeregowej) n345  
dramat w 7-miu aktach, podług powieści **Maxima Chumowa.**  
**Kino LEW.**

Z TEATRU WIELKIEGO.

## Danton.

dramat w 3 aktach **Romain Rollanda.**

„Narody giną, aby mógł żyć Bóg” — te końcowe słowa dramatu, które wkłada Romain Rolland w usta swego St. Justa, zdają się zawierać syntezę własnego metafizycznego poglądu na świat genialnego pisarza francuskiego. Przejawia się w nich system idealizmu absolutnego, oparty na ewolucyjnym pojmowaniu wszechświata.

Z tego ogromnie wysokiego, ponadziemskiego stanowiska narody wydają mu się czemś małym i znikomym. Zaledwie ludzkość staje się wartością zasługującą na uwagę i miłość.

Tylko z tego wyniosłego, mojem zdaniem zresztą zasadniczo mylnego, stanowiska filozoficznego wyrozumieć można, a więc i wybaczyć błąd Romain Rollanda, który w czasie wojny światowej w imię ludzkości i człowieczeństwa usiłował nakłonić obie strony do opamiętania, starał się argumentami rozumowymi i uczuciowymi ugłaskać rozjuszoną bestię germańską i wskutek tego mimowoli szerzył we Francji defetyzm, zamiast z całym narodem francuskim, broniącym nie tylko siebie, ale właśnie ludzkości i kultury, stanąć na okopach i wesprzeć potęgę swego piona ludzi, należących do największych bohaterów Francji: Clemenceau'a, Poincaré'go i Focha.

Ten kult ludzkości tem bardziej zadziwia u człowieka, który w „Dantonie” tak jasnowidzącej i drugoczącej krytyce poddał realizację ideałów ogólnoludzkich, który, zdarszy z ramion rewolucji dekoracyjny płaszcz, naszyty sztychem szumnych frazesów, ukazał ukrytą pod nim tragiczną omyłkę, fałsz, obłudę, żarłoczność wiecznie głodnej menażerii ludzkiej, obrodnie i dziką krwiożerczość.

„Danton” jest utworem naprawdę historycznym, bo daje wiernie ideologiczne i psychologiczne portrety głównych bohaterów wielkiej rewolucji. Historyczno-filozoficznego jednak sądu swego o rewolucji autor nie wypowiada, bo trudno za sąd taki uznać ten ciemny obraz owego epokowego zdarzenia dziejowego, obraz, który nie uwzględnia zupełnie dodatnich konsekwencji, jakie ten ogrom zbrodni i potworności pomimo wszystko społeczeństwu ludzkim przyniósł.

Epickie traktowanie tematu i epicka dokładność i bezstronność w malowaniu charakterów są głównymi cechami tego utworu scenicznego, który właśnie dlatego za dramat w ścisłym znaczeniu nie może być, jako całość, uznany. Ostro walcząca idea, gwałtowne starcia charakterów i poglądów społeczno-politycznych nie mogą zastąpić istotnego braku akcji dramatycznej. Od pierwszego wejścia na scenę Danton jest już w gruncie rzeczy skazany na śmierć, trzy akty dramatu nie są niczem innym, jak tylko pochodem jego pod gilotynę.

Nie będąc jednak w całości dramatem, ma „Danton” dwa elementy dramatyczne najlepszej jakości. Są to: akt trzeci, scenicznie niezmiernie żywy, efektowny i porażający widownię, oraz wspaniała, jedna z największych, jakie wydała literatura światowa postać bohatera.

Akt trzeci, rozgrywający się w sali Trybunału rewolucyjnego, będący jednym wielkim potępieniem „sprawiedliwości” rewolucyjnej, wypełniony w trzech czwartych genialną, po prostu niezrównaną mową obronną Dantona, przepięknymi opłakanymi zawierającymi świetną i dosadną, a zawsze w doskonałych skrótach podaną charakterystykę innych wodzów rewolucji mających spać się żerem terronu i tłum, bezwolnego i bezmyślnego, jak sądo owoce, akt ten, dający przytem świetne pole do popisu reżyserji, wnośi ogromne ożywienie do dramatu i ratuje go od rozpląnięcia się w głębokiej i zawsze znakomitej, ale powieściopiskarskiej psychologii i frazeologii dwu pierwszych aktów.

Postać Dantona jest niesfuchanie żywa, plastyczna i oryginalna. Indywidualizacja charakteru i całego zjawiska psychologicznego jest tu doprowadzona do najwyższych szczytów artyzmu. Stoi przed nami z całą sugestywną i fascynującą mocą ten człowiek o ramionach lwa, o potężnych łędźwiach i głowie tura, któremu byk w młodości nos spłaszzył i wargi rozorał, ten olbrzym rubaszny o dobre i otwartem sercu, który kocha człowieka, ale więcej jeszcze wolność i w imię tej miłości dopuszczał się aktów krwawego terronu, ten móżg potężny, który przerasta całe otoczenie, sam jeden jasno patrzy w przyszłość, rozumie, że dość już krwi wylano i wskutek tego sprzeciwia się dalszemu terronowi, co go doprowadza do konfliktu z Robespierrem, ten człowiek prosty i żywiołowy, który kocha życie i kocha rozkosz i daleki od wszelkiego faryzeuszostwa gotów jest zawsze światu okazać swój „gdy brzuch”, ten Rabelaisowski, nawskróś francuski typ, który nade wszystko pragnie znaleźć ekszansję dla swej żywiołowej mocy i szerokiej natury, a przeto bez żalu idzie pod gilotynę, bo mu wystarczy, że uczyłwał usta „boskiej ładacznicy” rewolucji.

Żywiołowość i bogactwo tej postaci sprawiają, że jest ona nawskróś dramatyczna i że na dzisiejszą publiczność działa ze sceny niemal tak samo potężnie, jak niegdyś na lud maryski i na tłum Jakobinów.

Bardziej na sposób epicki, ale zawsze ze zdumiewającą wnikliwością psychologiczną i intrcją namalowane są inne postacie dramatu: Robespierre, zakuty w pancerz starorzynskiej cnoty, pod którym czai się obłuda, szalona ambicja, zazdrość, egoizm i lek przed śmiercią, zasklepiony w fałszywnie, ale pełen wiary i dobrej woli, a przeto piękny w swej szlachetności St. Just, upajający się frazeologią rewolucyjną, a słaby duchem i niemeski Kamił Desmoullins, melancholijny i zrezygnowany Herault de Sechelles i inni.

Całość dzięki barwnemu i potężnemu ak'owi trzeciemu daje jedno z najintensywniejszych przeżyć teatralnych.

Wystawienie „Dantona” po raz pierwszy w Polsce, poczytać należy Dyrekcji teatrów miejskich w Krakowie.

wą zasługę i zapisać obok „Dziwy Szyderców” i „Nocy listopadowej”, jako poważne plus bieżącego sezonu. Reżyserja p. Czarnowskiego w akcie trzecim, najtrudniejszym pod tym względem, zasługuje na uznanie. P. Rygiel w roli Dantona, wymagającej od aktora najwyższego wysiłku, pańciewego, fizycznego i artystycznego, odniósł pełny sukces. Roli tej, która niewątpliwie zajmie naczelną miejsce w repertuarze tego zdolnego artysty, szczerze mu należy pogratulować. Wielką przyjemność sprawiło mi, że p. Gliński, na którego talent niejednokrotnie zwracałem uwagę, wywiązał się bardzo dobrze z trudnej, wymagającej dużej inteligencji i umiaru artystycznego roli Robespierrea. Miłą niespodzianką sprawił p. Tartakowicz, który był szlachetnym fanatykiem w roli St. Justa. Pp. Brzeski, Pełński i Posiadowski grali starannie. Pp. Dębicka i Kadosiówna nie zdołały wywrzeć silniejszego wrażenia w swych drobnych zresztą, epizodycznych rolach, natomiast nie zawiodła, jak zawsze, p. Rybicka. P. Sarnowskiemu należy zalecić większą dyskreję w używaniu głosu i w ruchach. P. Bielecki miał trudne zadanie, bo w roli krwiożerczego sępa rewolucji, którą grał, nie trudno było o przesadę. Nie udało jej też ten artysta. Z większym umiarem grał p. Helski-Kowalski innego imatyka krwi Billaud-Varenne'a.

Pierwszy występ dekoratorski p. Mackiewicz wypadł naogół dodatnio. Salon pp. Desmoullins był utrzymany w stylu epoki, bardzo dobrze przedstawiała się w swej białej republikańskiej prostocie mauzolea Robespierrea. W scenie sądu estetycznie wypadło syntetyczne uproszczenie dekoracji przez użycie w tle ciemnozielonej zasłony i rozszerzenie sceny w kierunku widowni przez włączenie do niej miejsce orkiestry. Udał się też było czerwone światło, zalewające ów krwawy trybunał. Mam tylko zastrzeżenie co do dekoracji półkolistej obramienia, oddzielającego scenę od widowni. Artysta ozdobił je ornamentem z fascykulów praw i z ciemnowych girland. Było w tem niewłaściwe romantyczno-sentymentalne spojrzenie ex post na dramat rewolucji. Mojem zdaniem należało skorzystać z tego, że wśród widzów umiescił Rolland malarza rewolucyjnego Jacques Louis Davida i dać ornament w jego sztywnym, pseudorzymskim stylu.

Władysław Kozicki.

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Czysty smalec wleprzowy i stoninę amerykańską grzbietową, świeżą oraz mydło amerykańskie sprzedaje bardzo korzystnie także w mniejszych partjach f-a: „THE HOUSE OF COMMERCE”, Gdansk, Pfefferstadt 38/39.

Reprezentacja na Polskę: „CEREALIA”, Sp. z ogr. odp., Kraków, Straszewskiego 5. — Adres telegraficzny: „Skandi Kraków”. Tel. 4319. 3428

Dnia 22. bm. o godzinie 11 rano odbędzie się n355

## PUBLICZNA LICYTACJA

przy ul. Ujejskiego 6. I. p. schody lewa. Sprzedawane będą meble antyczne, lustra, kanapy, i tele. szafy i t. p. ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ Akademicka 2.

Z Gabczakowskich Józefa Mikiszbowa wdowa po Radcy Wyższego Sądu kraj. zaopatrzona św. Sakramentami, zasnąca w Panu dnia 21 stycznia 1924 r., przeżywszy lat 77. 352 Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 23 stycznia 1924 r., o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ul. Głębokiej l. 6. na cmentarz Lyczakowski, na który to obrzęd Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w smutku pograżone 352 Dzieci, wnuki i prawnuki. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s p. Zmarłej odprawione zostanie w czwartek dnia 24 stycznia 1924 r., o godz. 8-mej rano w kościele św. Marii Magdaleny.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 23 stycznia.

## TEATR WIELKI

Wtorek, 22 stycznia, o g. 7 „Danton”.  
Środa, 23 stycznia, o g. 7 „Madame Butterfly”. (Ostani gościnnie występ Szymanowskiej.)

## TEATR MAŁY

Wtorek, 22 stycznia, o g. 7 „Dzwonek alarmowy”.  
Środa, 23 stycznia, o g. 7 „Dzwonek alarmowy”.

## TEATR NOWOŚĆ

Wtorek, 22 stycznia o g. 7 „Królowa Montmartra”.  
Środa, 23 stycznia, o g. 7 „Księżniczka Ola-Ola”.

— Wszystkie bilety zostały rozsprzedane na środowe przedstawienie „Madame Butterfly” z Szymanowską w głównej roli. Wobec tego Dyrekcja Teatrów uprosiła znakomite artystkę o jeszcze jeden występ w tej samej operze. Datę tego występu podamy niebawem.

— „Ziemia nieładzka”. Teatr Mały pod reżyserią p. Zyteckiego przygotowuje głosi sztukę francuskiego pisarza De Curela „Ziemia nieładzka”, która to sztuka cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem w Paryżu a ostatnio grana była kilkadziesiąt razy w Warszawie. Rzecz dzieje się w Alzacji w czasie ostatniej wielkiej wojny. Dramat, jaki rozgrywa się na pograniczu francusko-pruskim obfituje w bardzo silne momenty i pod względem psychologicznym przeprowadzony jest po mistrzowsku. Główne role grają u nas pp. Halina Biłńska-Czarnowska, Wilandówna, Zytecki i Sarnowski. Premiera odbędzie się prawdopodobnie w przyszłą środę.

## DO P. T. PRENUMERATORÓW.

Przy przeglądaniu ksiąg zauważyliśmy, że jeszcze nie wszyscy P. T. Prenumeratorzy uiszcili przedpłaty i dopłaty za drugą połowę stycznia. Zawiadamiamy tych P. T. Prenumeratorów, że o ile do piątku dni nie nadeszła przekazem pieniężnym prenumeratą wraz z dopłatą za styczeń i ewentualnych zaległości, już z d. 26 stycznia wstrzymamy wysyłkę dziennika.

— 1863—1924. W dniu dzisiejszym przypada rocznica powstania styczniowego, tej ostatniej walki o niepodległość narodu, której krwawe dzieje tak żywo stoją przed nami, wśród których żyją sędziwi jej uczestnicy. Bój ten, będący odroczonym gnębionego i upadającego na duchu narodu, stał się początkiem odrodzenia narodowego. Po krwawej i szalonej walce, w której polali się strumieniem najdroższej krwi polskiej, społeczeństwo z całym zapalem rzuciło się do pracy nad wyniszczeniem zorganizowaniem i nad podniesieniem oświaty i kultury wśród ludu. Ostatni krwawy posiew naszych dziadków, pielęgnowany przez minionych lat sześćdziesiąt wydział stodoły plon: wojna i odrodzona Polska, w której Oni, siewcy na krwawym żargonie dokonują żywota, młode zaś pokolenia sposobą się do żmudnej i ciężkiej pracy nad stworzeniem potężnego i silnego państwa.

— Z Zarządu głównego Związku Lud. Narod. we Lwowie. Posiedzenie Zarządu głównego, ZLN, wspólnie z Klubem Radzieckim ZLN, odbędzie się dziś, t. j. we wtorek punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Klubu ul. Pańska 11. Obecność wszystkich członków Zarządu bezwzględnie konieczna.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę, 23 bm., o g. 6:15 w. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. Dr. Aleksander Czolowski wygłosi odczyt pt. „Polacy w Moskwie 1610—1912”.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki odbędzie się we czwartek, 24 bm., o g. 6 w. w Zakładzie Historji Sztuki Nowożytnej (Mikołaja 4, II. p.). Porządek dzienny: Dr. Wł. Kozłowski: „Wpływy Michała Anioła w rzeźbach Rodina”.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. We czwartek dnia 24 stycznia br. odbędzie się wyjazd członków PTP, w celu zwiedzenia zakładu kartograficznego „ARTAS”. Punkt zborny o godz. 2 popoł. ul. Łyczakowska 5.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we środę 23 stycznia br. o g. 6 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej. Porządek dzienny: Regulamin obrad Rady miejskiej. Spr. p. r. Thullie.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne urządza w sobotę 26 bm. w lokalu Towarzystwa przy ul. Zimorowicza 9, wieczór z tańcami dla członków i ich rodzin, tudzież dla wprowadzonych przez nich gości. — Początek o godz. 9 wieczór. — Bilety wstępu należy podać udeżeli do piątku, 23 stycznia, w biurze Towarzystwa. — Dla pań strój wizytowy, dla panów wieczorowy.

# Samorządy miejskie nie potrzebują już pomocy finansowej.

Pomoc finansowa dla zrujnowanej skutkiem wojny gospodarki miast była dotychczas poważnym obciążeniem skarbu państwa. Obecnie sytuacja pod tym względem uległa radykalnej zmianie na lepsze: Waloryzacja oraz inne zarządzenia sanacyjne Min. Skarbu wydały i w tej dziedzinie swoje owoce. Warszawa już w tym miesiącu obejdzie się bez pomocy skarbu państwa. Łódź już od sierpnia nie korzysta z pomocy finansowej państwa. Miasta b. zaboru pruskiego również nie zwracają się już o pomoc do rzą-

du. Z większych miast tylko Lwów i Kraków znajdują się w tej sytuacji, że będą w tym miesiącu prawdopodobnie potrzebować pewnej pomocy finansowej, która zostanie im udzielona w formie zwaloryzowanych zaliczek na dochody miejskie. Fakt, że te dwa miasta nie mogły się jeszcze obyć bez pomocy państwa. Umacnia się znacznie szerszym zakresem działalności, który te miasta posiadają w porównaniu z miastami Kongresówki i Wielkopolski. (AW).

— Zrzeczenie Młotników Lwowa zawiadania, że dnia 23 bm. (środa) odbędzie się w lokalu PBK. (Ossolińskich 11, I. podwórze III. p.) o godz. 6 wieczór walne zgromadzenie. Na porządku dziennym: a) sprawozdanie usłupującego i b) wybór nowego Zarządu, c) wnioski członków. O niezawodnie przybycie uprasza się. Osobnych zaproszeń rozsyłać się nie będzie.

— Dar na budowę pomnika Konopnickiej. Pani Maria Wacławowa Wolska zdeklarowała przez naszą Redakcję olejny portret Marii Konopnickiej, malowany przez śp. Marię Dulbiankę, przeznaczając to dzieło sztuki na sprzedaż, sumę zaś stać uzyskaną na budowę pomnika Autorki tekstu „Roty” we Lwowie. Komitet budowy tego pomnika proszony jest przez nas o odebranie wspomnianego daru u pani Wolskiej (ul. Kalcza 1. 20a).

— Waloryzacja składek do Kas chorych. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa zaległe składeki do 31/12 1923 do Kas chorych mają być w najbliższych dniach zwaloryzowane na podstawie kursu fr. waloryzacyjnego z dnia 1 stycznia 1924. Celem uniknięcia strat przy ewentualnej dewaluacji marki, pracodawcy złożyć mogą zaległe opłaty na rachunek bieżący Kasy chorych miasta Lwowa w Banku hipotecznym, w Banku Krajowym, w Banku Ludowym i w Polskim Banku Przemysłowym.

— Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. W piątek dnia 25 bm. o godz. 6 w. w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat „Waloryzacja zdewaluowanych pretensji prywatno-prawnych”. Dyskusję zajął p. Dr. Roman Kordys. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa; członkowie mają prawo wprowadzenia gości.

— Nowa agencja pocztowa będzie z dniem 1 lutego uruchomiona w Jasionce koło Rzeszowa. Okręg jej doręczeń stanowić będzie Jasionka z przysiółkami, Nowa Wieś, Stobierna i Wólka pod lasem.

— Orkiestra techniczna. Brańna Pomoc Techników pragnąc przyjąć z wydatniejszą pomocą technikom, stworzyła w swym gronie dobrze zgraną orkiestrę, która specjalizowała się w przygrywaniu do tańca. To też komitety, urządzające wieczorki czy pikniki, a nawet osoby prywatne, szukające taniej i dobrej orkiestry, powinny się zwrócić do Komisji przedsiębiorstw na Politechnice, gdzie w poniedziałki, środy i piątki między 13—14 godziną członkowie orkiestry udzielają informacji.

— Przeciw zabiczeniu znaczków z listów zagranicznych. Z kół filatelistów donoszą nam, że od pewnego czasu listy zagraniczne otrzymują adresaci — bez znaczków pocztowych. Po drodze ulamują się w przestworzu pocztowym albo wszystkie znaczki, albo część — a dla osłody adresata pozostaje czasem jeden, jedyny znaczek. Możeby dyrekcja poczty wydała odpowiedni okólnik, wskazujący na to, iż zdezerwanie znaczków przez niepowołanych jest niedozwolone.

— Ślimaczki szlakiem. Istnieje w Łańcucie „Przemysłowa szkoła dokształcająca” — której dyrekcja wysłała do Kuratorium w przypisanym terminie, tj. 15 grudnia listy płatnicze na styczeń — w tej błogiej nadziei, że listy te nadesłane zostaną na dzień 1 stycznia. Nadeszły jednak 10 bm., ale przekreślone z wypisanym dodatkłem 54 proc., który winien być wypłacony jeszcze 15 grudnia. Trzeba było ponownie listy na styczeń wypełnić i wysłać. Tymczasem mija styczeń, z połową tego miesiąca zapadł 63 proc. a o nadejściu list dotychczas ani mowy. Może nadejdą na święta Wielkanocne...

— Wyjaśnienie. W związku z notatką o czynie samobójczym p. Berezowskiej w cmentarzu Łyczakowskim, która zamieściłszy na podstawie protokołu pogotowia ratunkowego, dowiadujemy się, że denatka która nie jest wdową ani też nie znajduje się w ciężkich warunkach materialnych, targnęła się na swoje życie wyłącznie pod wpływem rozstroju nerwowego.

— W okręgu Dyrekcji Stanisławowskiej po usunięciu zasp śnieżnych podejmuje się z dniem 19 bm. ogólny ruch pociągów na odcinku Iwancie Puste—Teresin Haj Iwancie Puste—Wyganka.

— Za czyje pieniądze? Ze strony właścicieli drukarni „Dziennika Polskiego” we Lwowie jesteśmy proszeni o pomieszczenie następującego wyjaśnienia: Odnosnie do

notatki pod powyższym tytułem, pomieszczonej w „Słowie Polskim” z dnia 19-go stycznia 1924 r., prosimy o podanie do wiadomości, że drukarnia „Dziennika Polskiego” nie była ani też nie jest na sprzedaż i nikt też o kupno jej nie zabiegał. Gdyby jednak była na sprzedaż, to przez obecnych właścicieli nigdy nie zostałaby ani redakcji „Trybuny Robotniczej”, ani też osobom do niej zbliżonym pod żadnym warunkiem sprzedana. Poza to dodac musimy, że współwłaścicielami 3/4 części drukarni są małoletni spadkobiercy po śp. inż. K. Wójnarowskim i decyzja sprzedaży zależy od zatwierdzenia Sądu pow. S. I. (nadopiekunczego), który na jakakolwiek sprzedaż w nowo będącego przedsiębiorstwa nie zezwoli. Co się zaś tyczy lokalu, w którym czasowo znalazła pomieszczenie redakcja wspomnianego pisma, to tenże znajduje się poza obrębem lokalności przemysłowych i jest przez prywatną osobę odnajmowany. Dziękując za pomieszczenie tych kilku słów wyjaśnienia, kreśliśmy się z poważaniem: Helena Wójnarowska, Ludwik Tadeusz Barszczyński.

— Ruch listowy i nowe opłaty. Jak nas informują z Dyrekcji poczty, ruch listowy mimo znaczne podwyższenie opłat nie zmalał, ale owszem w listach poleconych znać pewne ożywienie. Natomiast w ruchu telegraficznym daje się odczuwać zastój, co przypisać należy stagnacji w handlu. Za to telefony międzymiastowe są w obciążeniu wskutek gorączki giełdowej. Dla informacji czytelników podajemy taryfy listów i telegramów, która obowiązywać będzie do końca bm. i tak opłata za list zwykły wewnątrz kraju wagi 20 gr. opłaca się 200.000 mk., ponad 20 gr. 400.000 mk., za kartkę pocztową 120.000 mk., z odpowiednią 240.000 mk. List zagranicę do 20 gr. 600.000 mk., za każde następne 20 gr. 300.000 mk. Listy do Austrji, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier kosztują 450.000 mk., za każde następne 20 gr. 300.000 mk. Za listy polecione dopłaca się w kraju 400.000 mk., zagranicę 600.000 mk., za listy express w kraju 800.000 mk., zagranicę 1.200.000 mk. Za telegramy płaci się od słowa 150.000 mk., najmniej 1.500.000 mk. Za telegramy pospieszne trzykrotnie. Trzyminutowa rozmowa telefoniczna do Krakowa kosztuje 4.800.000 mk., do Warszawy 5.700.000 mk. Do Wiednia kosztowała wczoraj 6.080.000 mk. i opłata ta do Wiednia zmienia się codziennie zależnie od kursu franka. Oto najważniejsze dane, zaczerpnięte przez naszego sprawozdawcę w Dyrekcji poczty. Należałoby życzyć sobie, by Dyrekcja poczty z własnej inicjatywy za pośrednictwem prasy informowała publiczność o każdej podwyżce, by strony nie potrzebowały z każdym listem czy kartką biegać na pocztę i dowiadywać się, jak mają list ofrankować.

— Przygody kpt. Wanderwella w podróży. Sympatyczny kapitan amerykański, który w drodze do Rumunii przejeżdżał przez Lwów w zeszłym tygodniu, miał w Łańcucie niefortunną przygodę. Oto podczas postoju w tej miejscowości skradziono mu z samochodu wartościowy karabin i skrzypce. Okradziony kapitan wyznaczył nagrodę: dla tego, który wskaże ślad złodzieja 15 dol., dla posterunkowego 10 dol. Złodziej rychło wykryto. Amerykanin po odzyskaniu skradzionych rzeczy wyjechał na wschód, a złodzieja na zachód, do więzienia rzeszowskiego.

— „Ukraińsko-katolicki”. Zamotowany, przez nas niedawno dziwiłog pościelony; „obrzadek ukraińsko-katolicki”, spotykany w metrykach parochów grecko-katolickich, tłumaczy nam „rozkazem z góry”. Podobno przejastrzowanie pojęć dokonywane są z polecenia grecko-katolickiego ordynariatu metropolitalnego. Urzędowe emuncjacje, wydane już po powrocie metropolity Szeptyckiego do Polski, a zawarte w szematyzmie metropolii, mówią o „ukraińsko-katolickim” konsystorzem „ukraińskim” duchowieństwie, „ukraińskich” (nb. za polskie pieniądze utrzymywanych) seminarjach, nie dziwota więc, że i parochus ruralis tą pre-tensionalną a niedorzeczną nomenklaturą posługuje się w dokumentach urzędowych. W zabudowaniach świętojurskich — da liegt der Hund begraben!

— Wyjaśnienie. Zapytani przez osoby trzecie oświadczamy, że ani ks. Jan Ciec-kiewicz ze Lwowa, ani ks. Eustachy Słowiński gr.-kat. proboszcz z Peremiowa nie są autorami artykułów pomieszczanych dotychczas w naszym dzienniku a doty-

czących obsadzenia gr.-kat. probostwa św. Pietrze we Lwowie.

— Walne zebranie członków Tow. Pomocy naukowej odbyło się w niedzielę 20 bm. Prezes prof. Kunstanin porządek dzienny wspomnienie pamięci nieodżałowanego opiekuna młodzieży ks. arcyb. Błczewskiego, poczem zatwierdono porządek dzienny, uchwalono wydziałowi podziękowanie za gorliwą działalność około dobra młodzieży i na wniosek komisji rewizyjnej absolutorjum z rachunków. Do wydziału weszli i wyborów: pp. prof. Z. Kunstanin prezes, radca W. Włodzimirski wiceprezes, radca Z. Smulikowski sekretarz, radca F. Olpiński skarbnik, oraz członkowie nowi i wybrani ponownie: pp. Dr. K. Wojciechowski, dr. W. Mejsbaum, radca A. Harlaender i prof. K. Króliński. Na zebraniu podkreślono z wdzięcznością ofiarność na cele bursy Tow. opieki nad żołn. pol. (100 złp.), p. Jerzego Turnaua (100 złp.), Związek Banków 60 milj. m., Urząd dla spraw najmu liska milionów i i. Bursy, mimo ogromnej drożyzny wychowuje dalej młodzież najuboższą. Wkładkę członków podwyższono na 2.400.000 mk. rocznie. Jest nadzieja, że instytucja przetrwa szczęśliwie na gorzszym czasie, byle istotnie społeczeństwo zapiekiowało się nią i nadal życzliwie i wydatnie.

— Na targach lwowskich panuje nadal tendencja zwyżkowa. Natomiast w Krakowie zanotowano ostatnio spadek cen artykułów żywności o 50 proc. Mleko stało się o 100 tysięcy mk., masło o 2 miliony mk., jaja o 70 tys. mk., ceny drobiu spadły o 60 procent.

— Miejski podatek od lokali wynosi obecnie: 810 mk. od każdej korony czynszu przedwojennego w mieszkaniach do 50 K. czynszu; 1620 mk. od każdej korony w mieszkaniach powyżej 50 K. czynszu przedwojennego; dla sklepów i lokali przemysłowych 1800 mk. od każdej korony czynszu przedwoj. Termin płatności tego podatku zmieniono o tyle, że podatek ma być płatny co 2 miesiące od 1 lutego począwszy a więc: 1 lutego, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 sierpnia, 1 październik i 1 grudnia, najdalej do 15 oznajmionego miesiąca. Po upływie tego terminu dolica się ustawowe odsetki zwłoki. Powyższe dwumiesięczne terminy odnoszą się również do podatku wrodzającego, oraz opłaty gminnej tytułem zwrotu kosztów wywozu śmiecia. Podane tu stawki podatku od lokali obowiązują na pierwszy kwartał r. b.

— Zmarli we Lwowie. Geisler Antoni, urzędnik kolej. l. 60 — Szpital powsz.; Szymbar Bolesław 12 lat — pawilon zakaz. Debiński Eustachy, urzędnik prywat. l. 43 — Szpital powsz.; Kedzierski Zygmunt inżynier l. 85 — Ochronek 4a; Urbanowski Jan, dyrektor l. 73 — Kurkowa 17; Roller Hesse l. 85 — Janowska 14; Richter Jakob, słuchacz praw l. 21 — Szpital Izrael. Stachof Bronisława, żona przedsiębiorcy budowlanego l. 47 — Sadownicka 38; Gwozdecka Matylda, dozorkczyni domu l. 60 — Lwowskich dzieci 92; Strecz Józef August, przemysłowiec l. 64 — Lenartowicza 11; Kozłmor Hermina, żona woźnego poczty l. 22 — Gródecka 14; Gorth Józef, b. st. radca rach. Wojew. l. 67 — Słódowa 3; Ledwina Karolina, wdowa po nauczycielu l. 52 — Trauguta 9a; Wołyszyn Tekla żebrańska l. 83 — Szpital powsz. — 0 —

— Włamywacze grasują dalej. Onegdaj wieczorem nieznaną sprawcą dostał się do mieszkania Heleny Czyżewskiej przy ul. Tarnowskiego 11a. Do mieszkania włamał się od podwórza i skradł 12 tyłek i widoczną srebrnych, dwie pary złotych kulczyków, złoty i nikłowy zegarek, 20 milj. gotówką i 150 sztuk srebrnych monet. Ogólna wartość zrabowanych rzeczy wynosi półtora miljarða mk. Po włamywaczu wszelki ślad zaginął. — Towarzysz jego z pod znaku wtrycha włamał się do mieszkania Kazimierza Pollaka, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Króla Lessyńskiego 5, — a po rozbiciu drzwi od podwórza zabrał 50 milj. gotówką, tytoł i cygara wartości 600 milj. mk., 50 kg. cukru itp. Musiał chyba furą po skradziony towar zależeć.

— Wystawa polska w Konstantynopolu. Z inicjatywy Min. Spraw Zagr. utworzony został komitet organizacyjny wystawy przemysłu polskiego w Konstantynopolu. Pierwsze posiedzenie komitetu odbędzie się 23 bm.

— Dar rządu francuskiego dla Polski. Muzeum Wojska Polskiego otrzymało od rządu francuskiego maskę pośmiertną Napoleona. Kartacz z pod Waterloo i cztery skrzywnie, zawierające uzbrojenie i umundurowanie historyczne. Cenne te dary historyczne, ofiarowane nam z własnej inicjatywy Francji, są jeszcze jednym z dowodów przyjaźni polsko-francuskiej.

— Wydział „Kółka Dubiańskich” komunikuje, że wskutek coraz gorszego stanu gospodarczego kraju i społeczeństwa, uznał za stosowne nie urządzić w tym roku „Balu Dubiańskiego”. Wiadomość ta sprawi zapewne zawód bawiącej się młodzieży, tembardziej, że pewne przygotowania do balu już były poczynione; można jednak mieć nadzieję, że rok ten będzie przemysłowym i że na rok przyszły „Bal Dubiański” wynagrodzi swym uczestnikom tę konieczną dla dobra narodu ofiarę. 357

# Dział ekonomiczny.

**Obroty Izby Rozrachunkowej przy Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej Oddział we Lwowie za rok 1923.**

**Wpływy:** Obrót 1,023,491,538.171<sup>89</sup> M.  
Czeki 484,177,173.944<sup>41</sup> M.  
Razem 1,507,668,712.116<sup>30</sup> M.

**Wypłaty:** Obrót 1,023,491,538.171<sup>89</sup> M.  
Przekazy 484,177,173.944<sup>41</sup> M.  
Razem 1,507,668,712.116<sup>30</sup> M.

Liczba dni czynnych: 295.  
Liczba uczestników: 16 banków.  
Liczba dowodów płatn.: 68.540.

## Wiadomości gospodarcze.

**Fabryki metalurgiczne ruszają.** Z Łodzi donoszą nam, że kryzys w przemyśle metalurgicznym został złagodzony. Dnia 21 bież. w poniedziałek fabryki ruszają. Robotnicy przyjęli następujące zaproponowane przez przemysłowców warunki: rzemieślnik otrzymuje 9,216.000 mk., pomocnik fachowy 6,960.000 mk. i robotnik niewykwalifikowany 5,736.000 mk. dziennie. Jest to płaca minimalna, określona w stosunku do warunków w tym przemyśle. Zaznaczyć należy, że większość robotników w tym przemyśle pracuje „na akord”, który daje zarobek od 25 do 60 proc. wyższy od zarobków przy pracy „na dniówkę”.

**Konferencja taryfowa.** Jak się dowiadujemy, Min. Kolei Żelaznych zwołuje na 25 stycznia br. międzyministerjalną naradę w sprawie taryf na przewóz zboża tranzytem przez Polskę. Konferencja ta odbędzie się wskutek starań zainteresowanych stron o obniżenie obowiązujących obecnie na kolejach polskich taryf zbożowych dla przewozów tranzytowych z Rosji i Rumunii do Niemiec, Czechosłowacji i Austrii.

**Waloryzacja daniny leśnej.** Wysokość daniny leśnej obliczona będzie według ceny drzewa z miesiąca listopada ub.r. Przeliczenie to oparte będzie na franku złotym po kursie 432.650 mk. za 1 fr. zł.

**Jakie spółki akcyjne będą zatwierdzane.** Jak się dowiadujemy Min. Skarbu ustaliło w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, że ze względu na konieczność uchronienia rynku akcyjnego przed szeregiem drobnych i niepoważnych emisji, na przyszłość zatwierdzane będą przez władze skarbowe statuty tylko tych spółek akcyjnych, których kapitał zakładowy wynosić będzie minimum 25.000 zł p. Informują nas, że to stanowisko władz rządowych wywołuje w świecie przemysłowym bardzo poważne zastrzeżenia.

**Wypuszczenie bonów podatkowych.** W dniu 30 stycznia br. zostaną wydrukowane boni podatkowe i będą sprzedawane we wszystkich instytucjach bankowych po kursie franka złotego.

**Obcowa walutowa pożyczka wewnętrzna.** Jak się dowiadujemy, Min. Skarbu opracowuje projekt emisji specjalnej pożyczki wewnętrznej za walutę obcą. Ma to być jednym ze środków kredytowych rządu na okres przejściowy. Niezależnie od tego, jak już wiadomo, skarbu wprowadził boni podatkowe oraz 10 proc. obligacje kolejowe.

**Dziesięć miliardów kary na paskarzy.** Dotychczasowe kary administracyjne za lichwę, stosowane przez Oddział walki z lichwą w wysokości 200 milionów mk. grzywny i 3 miesięcy aresztu bezwzględnego, zostały z rozporządzenia Rady ministrów podwyższone do 10 miliardów mk. i 3-ch miesięcy bezwzględnego aresztu, jako najwyższy wymiar kary.

## Notowania giełdowe.

Lwów, 21 stycznia.

### W TRANSAKCJACH BANKOWYCH:

Dolar	10,250.000
N. Jork	9,925.000
Frank szwajc.	1,725.000
Kor. austr.	142
Kor. czeska	290.000
Funt szterling.	42.000 000
Frank franc.	455.000

### DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:

10 600.000, 10,500 000

### FRANK WALORYZACYJNY:

22 stycznia	1,900.000
23 stycznia	1,890.000
Fr. walor. tytoniowy od 20—27 stycznia	1,900.000
Fr. walor. kolejowy od 16—31 stycznia	1,900 000

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 stycznia 1924.

**Waluty i dewizy:** Tendencja utrzymana.

Dolary 9850000, N. York 9850000, Londyn 41500000, Paryż 432000. Wie-

deń 13875, Włochy 431000, Praga 283400, Belgia 401000, Szwajcaria 1707000, Helsingfors 246600, Holandia 3670000.

Fr. złoty 1893000, poź. złota 11500000

Bony złote 1500000. Milionówka 400000  
**Akcje (w tys. Mk.)** Tendencja słaba  
B. Dyskont. warsz. 17000, B. Handlowy 15500, B. dla Handlu i P. 4300, B. Handlowy Poznań. 9000, Przemysłowy Lwów 2925, Zachodni 7500, Zjedn. Ziem Pol. 3400, Sołtek Zarob. 22500, Powszechny Kred. 450, Wileński 400, Przem.

Pol. 3250, Związku Ziemian 600, Kijewski 16000, Puls 1825, Wildt 800, Czersk 3325, Częstocice bez kup. 10250, Gosławice 540, Michałów 6400, Cukier 19000 Firlaj 2500, Łazy 550, Drzewo 2400, We giel 22500, drob. 27500, Cegielski 3150 Lilpop 3250, Modrzejów 36000, drobn. 42000, Ostrowieckie 45000, Orthwein 1400, Rohn i Zieliński 2000, IV. em. 1850, Rudzki 6500, drobne 7750, Starachowice 17500, Ursus 4350, III. em. 3500, Pocisk 5500, Parowozy 2700, Zieleniewski 57000, Zawiercie 1200000, Ży-

rardów 1025000, Jabłkowski 815, Berkowski 3700, Żegluga 675, VII. em. 650, Polbał 325, Elektryczność 6450, Pol. T. Elektr. 700, Haberbusch 20000, Spirytus 11000, Pol. Nafia 2900, Bracia Nobel 6500, Lenartowicz 700, Polus 600, Pustelnik 4050, Siła, Światło 2700, Cerata 730, Tespy 34000, Spiess 4900, Chodorów 29500, Fitzner 33500, Norblin 5700, drobne 7100, Belpol 200, Polski Lloyd 660, Skóry 300, Syndykat 7900, Herbata V. em. 475, Cmielów 8000, Brown-Bovery 5600, Dźwignia 850, Korek 460, Klucze 4450, Granum 1350, Marynina 2750, Tikalina 425, Konopie 1900, Piłtno 3000, Zachodnie Tow. 500, Przemysł leśny 600, Trem 82500, Trzebinia żel. 4300, Grogist 4500, Elektr. O. Z. Dąb. 4350.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 21 stycznia 1924.

Tendencja w dalszym ciągu zniżkowa przy małym popycie i dość dużej podaży. Zainteresowanie słabe, kursa zniżkowe. Najwięcej straciły na kursach papiery t. zw. arbitrażowe tj. notowane na wiedeńskiej giełdzie, a mianowicie Browary, Zieleniewski, Rakszawa i Siersza górnicza. Zniżka w tych papierach spowodowana jest zniżką efektów na giełdzie wiedeńskiej. Ponadto w kotowanych większe zainteresowanie Bk. Przemysłowym, Chodorowem, Ojkosem, Parowozami, Tespami i Polską Naftą, która przy dużym popycie uzyskała kursa nieznacznie wyższe. Napiętnować należy fikcyjne notowania kursów, które od pewnego czasu zakorzeniły się bezkarnie na lwowskiej giełdzie. Leży w interesie pewnych osób czy instytucji wybierać w cenie giełdowej jakiś kurs wyższy lub niższy od rzeczywistego zależnie od zleceń giełdowych w danym dniu. Tak np. w dzisiejszej cenie giełdowej zanotowano kurs Ojkosów 30 milionów, jakkolwiek można było Ojkosy w dowolnej ilości nabywać po 28 milionów. Te niezdrowe oszukiwacze praktyki winny bezwarunkowo zostać pohamowane. Cegielskiego notowano dziś po raz pierwszy po ukończonej subskrypcji po kursie 3.300.000, co odpowiada stosunkowi do ostatnich kursów bezpośrednio przed subskrypcją 4—4½ milj. — w uwzględnieniu tego, że kapitał zakładowy został powiększony o 25 proc. a tem samem ilość akcji uległa rozwodnieniu w tym samym stosunku. Akcje Cegielskiego uzyskują prawdopodobnie w najbliższych dniach kursa znacznie korzystniejsze, notowano je bowiem już nawet blisko 6 milj. przed subskrypcją. Z niekotowanych większe obroty w Azotach, Gazach, Jaworznie i Lo-

komotywach. — Wielka różnica kursów między giełdą warszawską i lwowską zachodzi w pierwszorzędnej akcji C. G. Schön, który notowany jest nieoficjalnie w Warszawie 600—650 milj., a we Lwowie około 400 milj.

### Transakcje w akcjach:

Hipoteczny 3500, 3405, 3500, Pokred 435, 400, 500, Przemysłowy 2900, 2850, 2875, 2950, ZBK. 1500, Browary 39000, 40000, 40500, Chodorów 30000, 30500, 30250, 30500, 30000, Cegielski ex 3300, Gafota 1400, 1425, 1450, 1500, Tohan 2100, Nafta 3600, 2950, 3250, 3100, 3150, 3200, 3300, 3050, PTB. 800, 750, Raksza wa 20000, 23000 Rohn i Zieliński 2300, Tepege (14000), Tespy 36000, 35750, 36000, Zieleniewski 57500, Cmielów 7700, 7900, 8000, Niemojowski Tow. Akc. 3450, Ojko 27000, 27500, 27750, 28000, 20000, Parowozy 3600, 2900, 3050 2975, 3000, Pezet 975, 900, 950, 1050, 1000, Siersza g. 33000, 32500, 32000.

### Transakcje w akcjach niekotowanych

Arma 3600, Akumulator 4700, Azot 2650, 2700, 2750, 2800, 2850, Czechowice 950, Brugger 5100, 5200, Czempnińska Huta 2400, 2600, Drożdże 9000, Elektr. n. Sanem 800, 775, 800, Gazy 105000, 107000 105000 108000 106000, G. zachodnie 75000, 77000, Gazolina 6200, 6150, 6100, 6050, 6000, Gazociągi 1650, 1600, 1550, Jaworzno 140000, drobne 152000, 153000, 152000, 150000, 150000, 151000, 152000, Len 6500, Lesienice 11250, 11000 Lokomotywy 9500, 9400, 9600, 9500, 10000, 9400, Machlejd 7000, Nitrat 1800, 1850, 1900, Olkusz 3700, 3600, Przem. drzew. Stanisławów 1400, Radziwiłł 19000, Rolindustria 1800, 1700, Rucker 5500, 6500, Schön 410000, Szkło w Kraśnie 7000, Terpentyna 1800, Węglówki 260, 255, 253, Unia Juta 22000, 23000, Zgierz 19500, Impex 150, 160.

## GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 21 stycznia 1924.

Tendencja słaba.

Ziemski B. kred. 1750, Powszechny Kred. 550, Przemysłowy 2750, Małopolski 3600, Zw. Spół. Zarob. 25000, Komercyjny 700, Tohan 2400, Pharma 2450, Impex 195, Br. Rolnicy 600, Cmielów 7800, Zieleniewski 58000, Cegielski 3010, Parowozy 3000, Trzeb. żel. 4450, Pocisk 4900, Górka 84000, Siersza G. 30000, Elektrownia 1850, Tepege 15000, Pol. Nafta 2650, Pokucie 2000, Krakus 8000, Chodorów 30000, Strug 7000, Niemojowski Tow. Akc. 3300, Agrochemia 3800, Terpol 400, Br. Piaseccy 5000, Polski Glob 775, Żegluga 600, Trzeb. tłuszcz 22000, Automotor 2100. (AW.)

## GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 21 stycznia 1924.

N. York 579¼, Londyn 2441, Paryż 25'30, Wiedeń 0'0081½, Włochy 25'07½, Belgia 23'80, Budapeszt 0'205, Praga 16'90, Sofia 4'15, Holandia 215, Chrystiana 81'50, Kopenhaga 99'00, Sztokholm 151, Hiszpania 73'50, Bukareszt 2'90, Berlin 0'135, Belgrad 6'60. (AW.)  
22 z dnia 24 stycznia 1924.

## GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 21 stycznia 1924.

Warszawa 0'568—0'572, Marka pol. 0'583—0'587, Dolar 59152—59448. (AW.)

## GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 21 stycznia 1924.

N. York 4210500, Londyn 17994750, Paryż 187699. (AW.)

## ZBOŻE.

Lwów, 21 stycznia 1924.

Ruch na giełdzie ożywiony, ogólny obrót około 100 tonn. Transakcje prze-ważnie w życie, poszczególne w pszenicy, jęczmieniu browarnianym najlepszej jakości i mace prowincjonalnej. Na ogół popyt przewyższa podaż — przy cenach silniejszych.

Znaczna wyżka cen pszenicy na Giełdzie warszawskiej nie znalazła odpowiedniego oddźwięku u nas, gdyż Warszawa zanotowała 18 stycznia za pszenicę 42000 przy naszej najwyższej cenie dzisiejszej.

**Transakcje:** pszenica 37300, 38300, żyto 25500—26200, jęczmień 23000 do 24000.

**Ceny szacunkowe bez transakcji:** owies 22000—23000.

Mąka pszenna 40 proc. 85000, pszenna 55 proc. 67000, pszenna 70 proc. 52000, żytnia 60 proc. 64000, żytnia 70 proc. 57000, otręby pszenne 13000, otręby żytnie 12000.

## CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płatna za	21 styczn.	19 styczn.
1 austr. kor. złotą	1950000	196500
1 markę niem. złotą	2304000	2310000
1 rubel złoty	4977000	4990000
1 frank złoty	1866000	1871000
1 gram czystego złota	6429425	6446039
1 dukat	22117000	22174000
1 gram srebra	183825	184300
frank zł. obliczeniowy	1902000	1901000

Wart. nomini	Dywid. 1921 1922	Akcje	21 stycznia		18 stycznia
			placą	zajęta	transakcje
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach		
280	70	140	—	—	—
280	42	120	3405	3550	3475—3500
1000	300	600	—	—	3600—3680
280	56	140	3350	—	3350
280	42	140	390	510	350—550
280	42	130	2825	2975	2850—2950
1000	250	—	750	—	2950—3020
280	56	84	1475	1525	1625—1650
280	56	84	—	—	—
1000	—	600	—	—	500
500	—	—	—	—	—
1000	—	—	—	—	—
500	500	—	38500	41000	39000—40500
1000	21	3000	29500	31000	30000—30500
—	—	—	—	—	—
1000	200	1000	3275	3325	—
280	42	140	7650	8050	7300—8000
280	42	130	1380	1520	1400—1500
1000	250	—	—	—	—
280	56	84	4350	—	—
280	56	84	—	—	—
1000	—	600	—	—	—
500	—	—	—	—	—
1000	—	—	—	—	—
500	500	—	6750	6850	6800
1000	90	—	3400	3500	3450
1000	300	400	26500	30500	27000—30000
500	50	—	2850	3075	2875—3050
500	200	—	890	1060	900—1050
1000	—	750	—	—	950
350	14	170	4500	—	—
500	100	350	2925	8325	2950—3300
500	225	400	740	810	750—800
10000	1500	—	—	—	—
140	100	280	19750	23250	20000—23000
—	180	250	2275	2325	2300
500	150	500	1900	—	—
1000	170	1070	31500	33500	32000—33000
500	100	—	—	—	—
1000	160	250	—	—	—
140	70	210	—	—	—
1000	260	600	—	—	—
50	100	—	750	—	750
140	20	50	—	—	—

### O poborze drugiej zaliczki na podatek majątkowy.

Izba skarbową podaje do publicznej wiadomości, że celem naprawy Skarbu Rzeczypospolitej będzie pobrana z mocy art. 1, ustęp 1 b i art. 2 ustawy o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 stycznia 1924 roku druga zaliczka na podatek majątkowy.

Do opłacenia tej zaliczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art. 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94, poz. 746), płatna w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r.

Drugą zaliczkę powinni płatnicy uścić w następującej wysokości:

- 1) Płatnicy podatku gruntowego i budyn-

kowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 3,500 marek.

Przykład: 1) Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie o wielokrotności podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 1,250,000 mk. Płatnik ten winien uścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: 1,250,000 : 3,500 = 357,14, okrągło 357 fr. 10 cent.

2) Płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przypisanu pierwszej zaliczki w markach, na franki złote według stosunku: 1 frank złoty = 30,000 mk.

Przykład: 2) Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podatku przemysłowego 60,000,000 mk. Płatnik ten winien uścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie 60,000,000 : 30,000 = 2,000 fr. zł.

Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwóch równych ratach, płatnych a) pierwsza rata w czasie od 25 stycznia do 25 lutego 1924 r.,

b) druga rata w czasie od 26 lutego do 26 marca 1924 r.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji u właściwych Inspektorów skarbowych.

Kwoty zaliczek obliczone we frankach złotych mogą być wpłacane:

1) markami, według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty, a określonego przez Ministra Skarbu w myśl art. 3 ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 127, poz. 1044) i ogłoszanego w „Monitorze Polskim”;

2) walutami obcymi, a mianowicie: dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskimi, francuskimi i belgijskimi, guldenami holenderskimi, koronami czeskimi i lirami włoskimi.

Sumunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursu wyżej wymienionych walut oraz franka złotego, oznaczonych w cedułe giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczane kwoty na poczet podatku majątkowego będą zachowane na drugą zaliczkę.

Zaliczka może być wpłacona:

a) markami w kasach skarbowych bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej;

b) walutami obcymi wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub jej oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nieuiszczone w powyżej wskazanych terminach płatności, będą sła-gnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi, określonymi w ustawie z dnia 9 marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 189).

# OGŁOSZENIA

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**PRASA** do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W kancelarii Drukarni „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11-15.

**ANTYKI**, dzieła sztuki, perskie dywany, kupuje — przyjmując w komis Magazyn Antyków Bracia Tabiszcy, Batorego 24. 159

**PRAWO** wodne kilkadziesiąt koni z gruntem 1—2 morgów, względnie zniszczony młyn wodny poszukujemy do kupna. Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo budowy młynów Warszawa i Ska Lwów, Sapiehy 37. 251

**POWÓZ** bardzo elegancki, lekki do sprzedania. Wiadomość ul. Kurkowa 31, w ogrodzie. 313

**PRASY** do siana poleca Skład maszyn, Lwów, Krasicki 15 A. 347

**343 SUSZARNIA** uniwersalna do suszenia wszelkich produktów rolnych system Neuhans Eberswalde w najlepzym stanie zaraz korzystnie do nabycia **Maj. Piotrowo p. Krzesiny (Poznańskie).**

## POSADY POSZUKIWANE.

**PANNA** obznajomiona z buchalterją, pisząca na maszynie poszukuje posady. Taskawe zgłoszenia pod „Płom” do Administracji. 320

**STUDENT** Politechniki poszukuje korepetycji Zgłasza się na wyjazd Zgłoszenia: Lwów, Politechnika Henryk Zaleski 338

**INŻYNIER**-chemik, przyjmie zastępstwo w interesach poważnej firmy. Referencje na żądanie. Zgłoszenia pod „Zastępstwo” do Adm. Słowa Polskiego. 339

**OSOBA** inteligentna ze znajomością języków: francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcji. Zgłoszenia „Reparantka” Słowo Polskie. 350

**ZDOLNA** buchalterka, z wykształceniem średnim i fachowym, z kilkuletnią praktyką w dużych przedsiębiorstwach poszukuje posady w banku, lub innej poważnej instytucji. Zgłoszenia pod Solidna. 344

## MIESZKANIA.

**POKÓJ** urządzony na dwie osoby. Turecka 3. m. 12 340

**DWA** pokoje z kuchnią poszukuje za wysokim czynszem. Zgłoszenia do Administracji „Inżynier K.” 351

## NAUKA I WYCHOWANIE.

**UDZIELAM** lekcji stenografii polskiej. Zgłoszenia do Administracji pod „66”. 333

**WPISY** na kurs księgowości przyjmuje się do 4 lutego w godz. od 11—1 i od 5—7 stenografie polską i w obcych językach, pisanie na maszynie, kalendarze raz franc., angielski, włoski, hiszpański i niemiecki. **Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41.** Dla zamiejscowych korespondencje 319

**ZDOLNA** nauczycielka poszukuje lekcji z zakresu szkół powszechnych niższych klas szkół średnich, lub seminarjum naucz. Zgłoszenia pod Inteligentna. 353

**OBŚLWENT** 6 klas gimn. poszukuje odpowiedniego instruktora najchętniej wpływowego profesora któryby go przeprowadził przez maturę. Honorarium wysokie. Zgłoszenia do Adm. pod „Gwarancja”. 349

## RÓŻNE DONIESIENIA.

**DAM** pierwszą pensję za wyrobienie posady buchalterki 125 „Rusznik”. Zgłoszenia „Płom” Adm. Słowa Polskiego. 321

**PRACOWNIA** wyrobów pończoszkarskich przyjmie przerabianie sweterów i podrabianie pończoch na cenach umiarkowanych i w jak najkrótszym czasie ul. Kochanowskiego 1 69. parter. 360

**BILETY WIZYTOWE** wykonuje najtaniej Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” — we Lwowie, Zimorowicza 15. —

## KASZEL, CHRYPKĘ „SULFOCOL” „LAKOON” we Lwowie

i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy najpewniej stosowany z znakowitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach. 292

**U nas najtaniej KLUPY, TAŚMY, NUMERATORY**, metrowki szupery i wszelkie artykuły miernicze do drzewa i metali, wyroby f-y WILHELM COEHLERS W we FREIBERG-SACHSEN po oryginalnych cenach fabrycznych **INSTRUMENTY** Gorelniane. Manometry, Termometry, modna **SCHALL i EICHLER, Lwów.** **U nas najtaniej** pl. MARJACKI 7. Optyka polecają warsztat reperacyjny pod kawiarnią de la PAIX, wejście przez bramę.

**„POLSAN”** Wytwornia i Hurtownia materiałów opatrunkowych Spółka z ogr. por. Lwów, ul. Łyczakowska 84, Tel. 1658. Poleca: **Materiały opatrunkowe** jako to wata ja., szpitalną, drzewną, wysoko białą. — Gazę opatrunkową białą z wyjątkiem i ster lizowaną. — Opaski we wszystkich gatunkach. — Piastry lecznicze wyrobu własnego oraz zagraniczne. — Artykuły opatrunkowe jak Rauscher & Comp. Wiedeń, Beyersdorf Hamburg. — Artykuły gumowe dla higieny matki i dziecka itd. Dostawy dla Kas chorych, szpitali, ambulatorjów i dróg żelaznych. 328

**KILIMY** Makaty, Persy, Portjefy, **MEBLE** klubowe, Jadalnie, Sypialnie, Salony, Salonka palisandrowa, Biurka i Biureczka, Stoliki do kart i Five o'clocki, Saloniki złocowy, Mebelki, Lampy i parawaniki Ludpolu (Batic na drzewie), Rzeźby, Obrazy, Brązy-świeczniki, Story paciorkowe, Baticki, Szkatułki. Szale wschodnie. Drobiazgi artystyczne 344

**SALON MEBLI STYLOWYCH B. POLONIECKIEGO** ul. Kłom. Tańskiej 1 (obok Księgarni Polskiej).

**WĘGIEL I DRZEWO RABANE** od 100 kłgr. dostarcza z własnego składu 348 **Jan Mikuszewski** Lwów, ul. Kilińskiego 1.

## Przez z wyzyskiwaniem!

Znana fa-z do-Obuwia odznaczona na wy-stawie Brukselskiej złotym medalem w r. 1913 przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22, — na ul. **Leona Sapiehy 57.** i wyrabia z pierwszorzędnym materia-łom. **Obuwie** eleganckie, lekkie trwałe, najnowszych wzorów, konkurencyjne, pod gwarancją.

Poleca się nadal łask. pamięci P. P. Publiczności. Z szacunkiem 744 **Józef Kaczmarski.**

**BEZKI ŻELAZNE** 200-litrowe dostarcza w dowolnej ilości, po najniższych cenach **Galiczyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne** L w ó w — pl. Marjacki 8. 187

**OLEJKI ESENCJE** 5 eteryczne do cukierków likierów limonad **Barwniki nieustrajace itd DOMAGALSKI I SKA** Parowa fabryka oleji eterycznych i esencji — Poznań. założ. 1911.

**DO NAUKI** 358 książkowości i stenografii oraz wykładów biurowo-prawniczych (prawniki mogą się zgłosić **dzieln! nauuczycieli** z życiorysem, odpisem świadectw i podaniem warunków **Kursy handlowe Teofila Preisza** w Po-znanlu ul. Franciszka R. Tajczaka 29.

**KLUPY (Fity)** wszelkich rodzajów **NUMERATORY** oryg. 65litera, oraz części składowe do tychże **TAŚMY** parciane i stalowe, oraz wkładki do tychże **METRY** wszelkich rodzajów **SZUBLERY** do drzewa 184 **KLUPKI** do kopalniaków stalowe i drewniane **Ryszpaki, Cechówki, Książki Kubiczne** wszelkich systemów. Kredę do drzewa polecają: **Leon Appel i Ska** LWÓW, LEGIONOW L. 1. Tel. 458, Adres telegr. „Optyka Lwów” Gen. Zastępcy Wilhelm Göhlers Wittwe Freiberg, Saksonia **Jedynie Fabryki Numeratorów i Klup do drzewa.**

**Polska Spółdzielnia Kredytowa z ogr. por. we Lwowie** przedtem **Krajowe Towarzystwo Zaliczkowe Urzęd. stow. zar. z ogr. por.** ul. Skarbkowska 1. 5. (Gmach własny) I. piętro. **Rezerwy przeszło 300 miliardów marek polskich.** **Załatwia** wszelkie interesy bankowe. **Przyjmuje** wkłady na rachunki bieżące w złotych polskich. **Udziela Kredytów członkom.** **Skupuje i sprzedaje** wszelkie papiery wartościowe (akcje, listy zastawne, losy i t. p.) 359